

DZIEŃ BYDGOSKI

ORAZ WYDAWNICTWA

DZIEŃ POMORSKI
GAZETA MORSKA
GAZETA GDAŃSKA



DZIEŃ GRUDZIĄDZKI
DZIEŃ KUJAWSKI
GAZETA MOGILEŃSKA

Rok IV

Redakcja i Administracja:
Bydgoszcz, Mostowa 6Telefon 22-13
Konto czek. P. K. O. 205.102

Nr. 223

Wspaniałe manifestacje na rzecz Pożyczki Narodowej w Stolicy i na Pomorzu

Warszawa, 28. 9. (Pat). W przeddzień otwarcia subskrypcji pożyczki narodowej odbyła się w stolicy niezwykle imponująca manifestacja, która zgromadziła kilkadziesiąt tysięcy tłumy.

O godz. 17 na placu Marszałka Piłsudskiego ze wszystkich bocznych ulic poczęły napływać bez przerwy ze sztandarami i transparentami z hasłami pożyczki narodowej organizacje, stowarzyszenia, związki, młodzież szkolna, tłumy publiczności. O godz. 18 na placu ustawiły się organizacje: Związek Legionistów, P. O. W., oraz inne związki byłych wojskowych, zrzeszone w Federacji Polsk. Obr. Ojczyzny, oddziały Związku Strzeleckiego, harcerzy, Legionu Młodych, Legji Mocarstwowej, Straży Przemysłowej, Związku Pracy Obywatelskiej kobiet, oddziały wojskowe, kolejowe przysp. wojskowe, oraz pocztowe, Sokół, młodzież szkolna, związki robotnicze, pracownicze i robotnicy instytucji i zakładów miejskich i t. d.

Z Pragi nadszedł pochód, który zgromadził dziesiątki organizacji. Specjalnie zainstalowany mikrofon Polskiego Radja nadawał informacje o przebiegu dzisiejszej manifestacji.

Do zebranych przemówili wiceprezes Legionu p. Gościński i wiceprezes Polsk. Zw. Obrońców Ojczyzny p. Ryszkiewicz, apelując, by wszyscy obywatele gremjalnie przystąpili do subskrypcji Pożyczki Narodowej.

„Dzisiejsza manifestacja — zaznaczył p. Ryszkiewicz — jest ostatnim uderzeniem dzwonu dla tych, którzy jeszcze śpią, a jutro rano powinni stanąć u okienek, gdzie się subskrybuje Pożyczkę Narodową”.

Po przemówieniach rozwinął się wielki pochód, poprzedzony kolumną samochodową, z których przez megafony młodzież wzywała do subskrypcji Pożyczki Narodowej.

Na czele pochodu przejechali weterani 1863 r., następnie kroczyło przydzium komitetu obywatelskiego dzisiejszej manifestacji, dalej organizacje i związki.

O imponującej wielkości pochodu świadczą fakt, że rozwijał się on przeszło dwie godziny. Gdy czoło kolumny dotarło do Alei Ujazdowskich, ostatnie organizacje opuszczały plac Marszałka Piłsudskiego. Wzdłuż ulic, którymi przechodził pochód ustawiły się wielkie tłumy publiczności, które wznosiły okrzyki na rzecz Pożyczki Narodowej.

w Toruniu

Wczorajsze popołudnie i wieczór minęły w Toruniu pod znakiem manifestacji na rzecz Pożyczki Narodowej.

Ulicami miasta przeciągnął najpierw, poprzedzony orkiestrą wojskową, wielotysięczny pochód młodzieży szkolnej, — która transparentami własnoręcznie wykonanymi wzywała starsze społeczeństwo do wypełnienia obowiązku obywatelskiego: — subskrypcji Pożyczki Narodowej.

Wieczorem manifestacyjny capstrzyk zorganizowała Wojewódzka Federacja Polskich Zw. Obrońców Ojczyzny. Na czele pochodu, który przelazł wokół całego śródmieścia, kroczyli, tuż za orkiestrą KPW, przedstawiciele Komitetów Pożyczkowych członkowie Zarządu Federacji, a potem w karnych szeregach pod

komendą por. rez. Sempiańskiego, członkowie Związku Oficerów Rezerwy, Związku Legionistów, Zw. Inwalidów, KPW, Podoficerów Rez., Powstańców i Wojaków, Zw. Strzeleckiego, P. W. Poczтового (z własną orkiestrą).

W pochodzie wzięło udział przeszło 900 b. wojskowych.

W czasie przemarszu obu pochodów tłumnie zebrana na chodnikach publiczność żywo manifestowała na rzecz Pożyczki.

w Gdyni

Wczoraj wieczorem zebrały się liczne rzesze mieszkańców w Gdyni w zbiegu ulic Świętojańskiej i nowo oznaczonej ulicy Zwirki i Wigury, której budowę rozpoczęli bezrobotni członkowie Związku Rezerwistów, przeznaczając wynagrodzenie za robotę na subskrypcję pożyczki narodowej. Po skończonej pracy przemówił do rezerwistów prezes ich Związku p. Majewski oraz sekretarz rady miejskiej p. Legocki. Po tej uroczystości, w której wzięło udział wicekomisarz rządu inż. Szaniawski, — naczelnik wydziału finansowego Wilczyński, — naczelnik wydziału budowlanego inż. Miecznikowski, przedstawiciele organizacji społecznych, prasy i inni, uformował się długi pochód

złożony z oddziałów Federacji P. Zw. Obr. Ojczyzny, którzy z komendantem na czele przemarszerowali przy dźwiękach orkiestry kolejarzy i Związku Strzeleckiego i w blaskach pochodni przebiegły główne ulice miasta, niosąc olbrzymich rozmiarów transparent z napisem — „Wszyscy na front pożyczki narodowej”.

Następnie pochód udał się na plac przed Morskim Okiem, gdzie płomiennie przemówienie wygłosił do tysięcznych uczestników tej manifestacji propagandowej prezes Federacji Berger. Po odegraniu hymnu narodowego i głośniejszych okrzykach na cześć Rzplitej pochodni rozwiązał się.

w Bydgoszczy

Wczoraj o godz. 18,30 odbyła się na rynku im. Marszałka Piłsudskiego w Bydgoszczy olbrzymia manifestacja będąca propagandą na rzecz Pożyczki Narodowej. Poza cechami i korporacjami, organizacjami zawodowymi, — związkami PW i młodzieżą szkolną — olbrzymi plac rynkowy wypełniła szalenie publiczność. Z balkonu odpowiednie przemówienia wygłosili red. Bigoński i p. Tokarz. Po odpiewaniu przy wtórze orkiestr, Roty, uformował się pochód, który przeciągnął ulicami miasta.

Simon i Dollfuss na trybunie Ligi Narodów

Genewa, 28. 9. (PAT). Na zgromadzeniu Ligi Narodów rozpoczęła się wczoraj po południu dyskusja ogólna nad działalnością Ligi w ubiegłym roku.

Pierwszy zabrał głos sir John Simon. Przemówienie jego miało charakter ogólnikowy. Sir John Simon mówił głównie o problemie rozbrojenia, podkreślając konieczność rychłego zawarcia konwencji, bez czego nie może nastąpić istotna poprawa gospodarcza. W toku swojego przemówienia delegat brytyjski wzywał do obrony wielkich mocarstw przed załamaniem, że usiłowałyby przyswoić sobie prawa rozstrzygnięcia problemów należących do kompetencji zgromadzenia, przyzewując tłumaczyć ostatnie rozmowy rozbrojeniowe, zaznaczył, że miały one na celu przygotowanie terenu i przystosowanie projektu konwencji rozbrojeniowej do wymagań chwili obecnej. W zakończeniu delegat Wielkiej Brytanii przeciwstawił się tym, którzy kategorycznie narzekają na powolność prac rozbrojeniowych, gdyż sprawy te są bardzo skomplikowane. Ponieważ rozwiązanie problemu rozbrojeniowego musi nastąpić jaknajszybciej, Simon przeciwstawił się wszelkiemu odraczaniu prac.

Następnie przemawiał austriacki kanclerz Dollfuss. Przy wejściu na trybunę został on po-

witany długotrwałymi oklaskami. Kanclerz Dollfuss wygłosił krótkie przemówienie, w którym nie brak było dyskretnej aluzji do stosunków niemiecko-austriackich. Dollfuss stwierdził na wstępie konieczność współpracy międzynarodowej „Nie w bratobójczej walce, lecz przez współpracę, nakazaną przez Boga mogą państwa rozwiązać zadania naszej epoki, a Liga Narodów została utworzona jako centrum wysiłku dla uniknięcia destrukcyjnych walk”. „Nie jest możliwe — oświadczył kanclerz Dollfuss — i byłoby przeciwne prawom natury, jeśliby się chciało narzucić wszystkim jednaki system”. Dollfuss mówił dalej o wysiłkach Austrii w dziedzinie gospodarczej, podkreślając konieczność rozszerzenia rynków zbytu dla produkcji austriackiej.

Schodzącemu z trybuny kanclerzowi Dollfussowi zgromadzenie zgotowało ponownie gorącą owację. Tylko delegaci Niemiec nie przyłączyli się do ogólnych oklasków.

Po przemówieniu delegata Kanady posiedzenie zostało zamknięte.

W dniu dzisiejszym posiedzenie nie odbędzie się, gdyż dalsi mówcy do dyskusji dotychczas jeszcze nie zgłosili się. Jutro natomiast przewidziane jest posiedzenie Rady Ligi Narodów

Nerwowa i napięta sytuacja na naradach państw rozbrojeniowych Zyciływ stosunek do stanowiska Polski

(o) Genewa, 28. 9. (Iskra). Nerwowa i napięta sytuacja w naradach rozbrojeniowych trwa nadal. Zdenerwowanie to udzieliło się nawet przewodniczącemu Konferencji Rozbrojeniowej Hendersonowi, który został wyeliminowany z pertraktacji przedstawicieli mocarstw.

Plan włoski, przeniesienia pertraktacji rozbrojeniowych na teren pozageneński, stał się nieaktualny. Mac Donald nie spieszy się podobno z ponownym wyjazdem do Rzymu, nie uśmiecha się także taki projekt Francuzom. Niemcy zaś, twierdząc, że nie myślą o opuszczeniu pertraktacji na

teren włoski, są jednak zdania, że rozmowy między sygnatariuszami paktu czterech winny się odbywać poza obrębem Konferencji Rozbrojeniowej.

Uwagę zwraca abstynencja państw Małej Ententy. Główni delegaci tych państw są zajęci konferencją w Sinaiu i dotychczas nie przybyli do Genewy.

Stanowisko Polski, uznające tylko działania w ramach Konferencji Rozbrojeniowej, jest komentowane bardzo zyciływie wśród delegacji państw zainteresowanych, a pozostających poza obrębem dotychczasowych narad.

Na Zamku i w Prezydium Rady Ministrów

(o) Warszawa, 28. 9. (Tel. wł.). Dzień rano Komisarz Generalny Pożyczki Narodowej p. minister Stefan Starzyński udał się do p. premiera Jędrzejewicza, któremu wręczył listy subskrypcyjne i od którego odbierze Pożyczkę.

Następnie p. minister Starzyński uda się na Zamek, gdzie Pan Prezydent Rzeczypospolitej dokona subskrypcji.

Marszałek Piłsudski subskrybentem Pożyczki Narodowej

(o) Warszawa, 28. 9. (Tel. wł.). Dowiadujemy się, że Marszałek Piłsudski podpisał przedterminowo Pożyczkę Narodową na liście Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Prezydent Rauschnig u min. Becka

(o) Genewa, 28. 9. (Iskra). Pan minister Beck przyjął na dłuższej konferencji prezydenta Senatu W. Miasta Gdańska p. Rauschniga.

Genewa, 28. 9. (PAT). Generalny sekretarz Ligi Narodów Avenol podejmował wczoraj śniadaniem p. ministra Becka.

Niemcy szukają kontaktu z Warszawa

(o) Genewa, 28. 9. (Iskra). „Journal de Geneve” w artykule wstępnym wspominając o onegdajszym śniadaniu ministra Becka z ministrami Neurathem i Goebelsem, pisze między innymi: „Niespodzianką była serdeczna atmosfera, nie do wyobrażenia jeszcze dwa miesiące temu. Jest rzeczą widoczną, że Niemcy od kilku tygodni szukają zbliżenia z Warszawą”.

Delegat Polski do komisji paryletowej

(o) Warszawa, 28. 9. (Tel. wł.). Delegatem Polski do przewidzianej umową polsko-gdańską, komisji paryletowej, zostaje kierownik referatu ekonomicznego Ministerstwa Przemysłu i Handlu p. Zdzisław Grabski. Do współpracy z komisją powołany będzie inż. Kostanecki.

Ze strony gdańskiej do komisji wchodzi radca senatu Peiser i syndyk Izby Przemysłowo-Handlowej dr. Kroenert.

Gen. Weygand w Pradze

Praga, 28. 9. (Pat). Przybył tu general Weygand. Pobyt jego w Pradze potrwa 5 dni.

Konferencja polsko-niemiecka

(o) Warszawa, 28. 9. (Tel. wł.). W dniu 28 rozpoczyna się w Berlinie, na zaproszenie pruskiego Ministerstwa Pracy konferencja, poświęcona omówieniu warunków i bliższych szczegółów wykonawczych umowy polsko-niemieckiej o ubezpieczeniach społecznych.

Żydzi wystąpili z komitetu mniejszościowego

Genewa, 28. 9. (PAT). Delegat żydowski Motzkin wystosował do przewodniczącego kongresu mniejszościowego Wilzana list zawiadujący o wystąpieniu Żydów z komitetu tego kongresu. W ten sposób Żydzi, którzy nie brali udziału w ostatnim kongresie mniejszościowym definitywnie i ostatecznie zerwali z tą instytucją.

Co dajemy Państwu, dajemy sobie.

Dlatego podpisujemy dziś Pożyczkę Narodową ponad normę!

Twórczy wysiłek

Gorący oddźwięk, z jakim w szerokich kręgach społeczeństwa spotkała się zapowiedź emisji Pożyczki Narodowej, świadczy o zrozumieniu istotnych potrzeb państwowej gospodarki finansowej. Jest to o tyle naturalne, że nasza gospodarka finansowa w latach ostatnich zasłużyła sobie swą ostrożnością i celowością na uznanie i zaufanie. Stosując bowiem środki proste, czerpiąc umiarkowanie z zapasów kasowych, równoważyliśmy w latach kryzysowych budżet bez uciekania się do środków nadzwyczajnych, stosowanych od dawna przez inne państwa.

Polityka budżetowa krajów zagranicznych opierała się natomiast od szeregu lat na kredycie publicznym, na pożyczkach, czyli zagranicznych, czy też wewnętrznych. Drobniejsze państwa środkowo-europejskie — jak w szczególności np. Austria, — pozbawione własnych zasobów kapitałowych, czerpały niezbędne dla zrównoważenia budżetu sumy z pożyczek zagranicznych. Inne kraje, jak np. St. Zjednoczone, Francja, Anglja, Rosja, Włochy i t. p. wypuszczały pożyczki wewnętrzne w mniejszych lub większych ilościach.

O rozmiarach, jakie osiągały pożyczki te świadczy n. p. fakt, że w Stanach Zjednoczonych suma wypuszczonych obligacji państwowych wzrosła od grudnia 1931 do listopada t. ub. z 17.5 na 20.5 miliardów dolarów. O olbrzymim deficycie budżetowym St. Zjednoczonych świadczy fakt, że w r. 1931-32 wydatki wyniosły 5.066.6 milionów dolarów, wpływy 2.121.2 mil. dol., a więc deficyt budżetowy przedstawiał potworną sumę 2.885.4 mil. dol. czyli 58% wydatków. Deficyt ten pokryty został oczywiście jedynie dzięki wpływom z pożyczek wewnętrznych. Podobnie przedstawia się sytuacja we Francji. Tutaj na około 40 miliardów franków deficytu w ciągu ostatnich 3-4 lat, przeszło połowa, t. j. ponad 20 miliardów fr. zostało pokrytych przyczyną pożyczek wewnętrznych.

Jakżeż w porównaniu z polityką budżetową państw zagranicznych, kroczącą w latach kryzysowych po linii najmniejszego oporu i nie liczących się z groźnymi niebezpieczeństwami, jakie polityka taka może za sobą pociągnąć, wygląda pełna przezorności polityka finansowa Polski.

Sama w sobie usprawiedliwia ona i uzasadnia emisję Pożyczki Narodowej, jako tego dotychczas niewyzyskanego środka, przyczyną którego zachowaną zostanie równowaga budżetowa i przezwyciężone trudności kryzysowe.

Apel do społeczeństwa o podpisywanie Pożyczki Narodowej, świadczy równocześnie o tem, iż nasza polityka finansowa daleka jest od stępsowania mechanicznego szablonu. Ponieważ dotychczas, mimo znacznych wstrząsów i trudności, udawało się Polsce kroczyć po drodze ograniczania wydatków państwowych, przeto wydawałoby się, że i obecnie rząd — posiadający niewątpliwie w swych rękach środki do tego — nakaze dalsze redukcje budżetowe. Nie ulega wątpliwości, że pewne oszczędności będą mogły być jeszcze poczynione na poszczególnych odcinkach budżetowych. Z drugiej jednak strony rząd postanowił nie stosować w najbliższej przyszłości radykalnych cięć budżetowych. Uznał on bowiem, że cięcia takie przyniosłyby w o-

becnej sytuacji więcej szkód, niż korzyści.

Wobec ograniczenia wszelkiego rodzaju wydatków państwowych w ostatnich latach, dalsze ograniczanie wydatków tych musiałoby sparażać najżywniejsze funkcje państwowe. Dwie pozycje, na których teoretycznie i cyfrowo do pomysłenia byłyby pewne oszczędności, a mianowicie budżet obrony kraju oraz uposażenia urzędnicze, nie mogą być naruszone. W odniesieniu do pierwszej pozycji decydującą rolę odgrywa napięcie sytuacji międzynarodowej, — zaś w odniesieniu do drugiej niski poziom uposażeń rzesz urzędniczych. Poza to dalsze cięcia oszczędnościowe pociągałyby za sobą konieczność prowadzenia dalszej polityki deflacyjnej, a więc redukcji cen, płac, zmniejszanie się wytwórczości i obrotów.

Dalsze prowadzenie polityki deflacyjnej w dobie pokryzysowej, a więc wówczas, gdy organizm gospodarczy kraju jest wycieńczony przesileniem, byłoby rzeczą trudną i pociągnęłoby za sobą pogłębienie depresji. Pona to w obecnej sytuacji, wobec występujących objawów powolności, wzrostu produkcji, obrotów i zwyżki cen, polityka taka mogłaby oka-

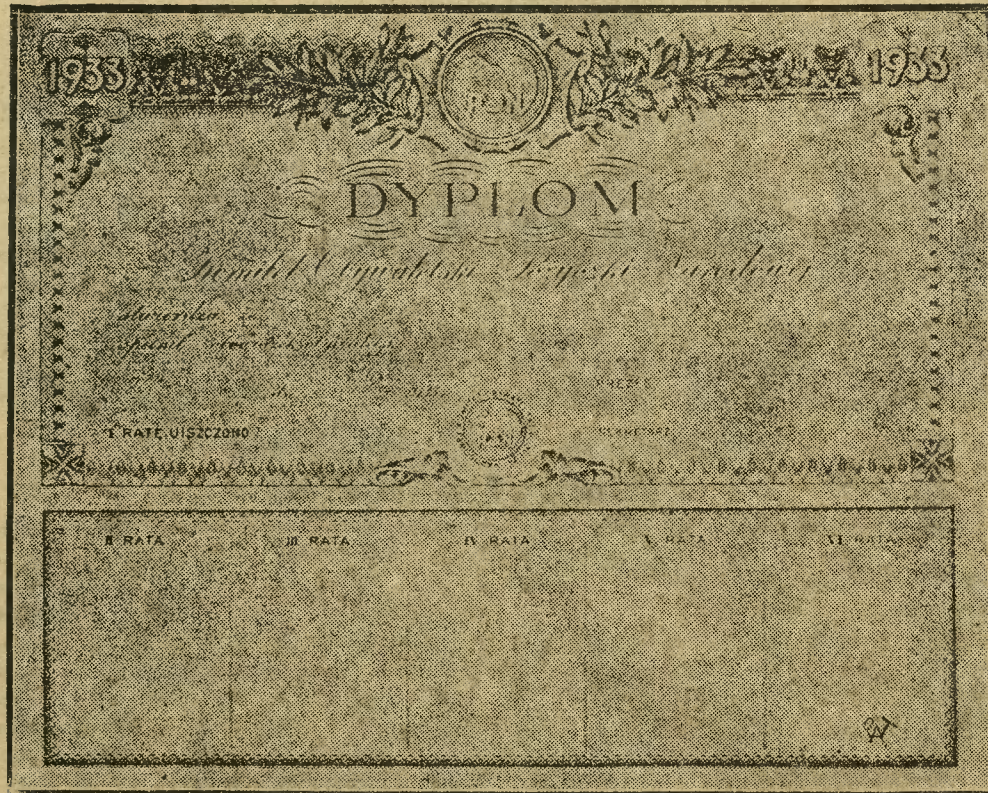
zać się niecelową i paraliżującą dążenia do odrodzenia gospodarczego.

W zrozumieniu tego faktu, nie chcąc dopuścić, by wycofanie z rynków pieniężnych zbyt wielkich sum pożyczkowych miało wpływ deflacyjny, rząd rozłożył wpłaty pożyczkowe na szereg rat.

Ostateczny wynik pożyczki zdaje się nie ulegać wątpliwości. Będzie ona pokryta ze znaczną nadwyżką, przypuszczalnie conajmniej w dwukrotnej wysokości pierwotnie zamierzonej emisji. Państwo polskie zyska w ten sposób w dalszej walce gospodarczej niezmiernie cenny atut. Zyska ona mianowicie conajmniej rok czasu, w którym będzie mogła obserwować spokojnie bieg wypadków na arenie światowej, przemysłu i wypracować wytyczne polityki gospodarczej, jaką wobec wydarzeń światowych będzie trzeba zastosować.

Będziemy zapewne świadkami jak po wielu eksperymentach i próbach, czyto latania dziur budżetowych masowymi pożyczkami, czyto inflacją i dewaluacją, — świat będzie musiał powrócić do rzeczywistych metod gospodarki finansowej i realizować dopiero te bolesne cięcia oszczędnościowe, które my mamy — już po za sobą.

Dyplom Pożyczki Narodowej



Z dniem 28 bm. wszystkie lokalne (powiatowe) komitety obywatelskie Pożyczki Narodowej rozpoczną wydawanie dyplomów, stwierdzających spełnienie przez poszczególne osoby, firmy, instytucje etc. obowiązku obywatelskiego, jakim jest nabycie Pożyczki Narodowej. Na zdjęciu — wzór dyplomu.

„Przyjaciele“

Pod nibyto „ironicznym“ tytułem: „Wszyscy na strzelnicę“ ukazała się w centralnym organie PPS, w „Robotniku“, dość głupawa notatka, w której ów dziennik, rzekomo „polski“ wydawnictwo obywatelski czyni dyrektora jednej z prowincjonalnych Kas Chorych za to, że na terenie podległej sobie instytucji polecił rozplakotać afisze, wzywając do ubiegania się o państwową odznakę strzelecką i o Państwową Odznakę Sportową. Przed kilku zaś dniami notatkę o również podobnej treści, p. t. „Zamiast chleba celny strzał“, zamieścił arcy-„narodowy“ dziennik toruński, „Słowo Pomorskie“.

Jest rzeczą wysoce znamienną, że ten dwugłos opozycyjnych przyjaciół usiłuje dziś właśnie uderzać w to hasło, którego realizacja jest mierzkiem zainteresowania społeczeństwa polskiego kwestją sprawności fizycznej i przygotowania obrony narodowej.

Endecko-pepesowski sojusz zaczepny przeciw temu hasłu nie jest bowiem w chwili bieżącej „odosobniony“. Oto właśnie teraz na łamach hitlerowskiej prasy z głównym organem „Völkischer Beobachter“ na czele, rozlega się

bardzo podobne krzyki i hałasy, skierowane przeciwko rozwijającemu się w Polsce ruchowi wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego. Ma to być ze strony rewizjonistycznych żywiołów niemieckich „odpowiedź“ na rewelacje o wojennych planach niemieckich, zamaskowanych ostatnio — jak wiadomo — przez wielką prasę europejską.

Okazuje się, że jednak — wbrew zewnętrznemu pozorom — zakulisowe, intymne węzły wspólnych celów pomiędzy pp. „polskimi“ opozycjonistami a zagraniczną wrogą Polsce propagandą muszą być widocznie chyba nader ścisłe i bliskie, skoro nawet taktyka napaści na państwową akcję polskich obywateli jest u nich wspólna i jednakowa.

Fakt ten, łącznie ze znanym stanowiskiem, jakie „polska“ opozycyjna prasa zajęła względem innego jeszcze zagadnienia państwowego chwili bieżącej t. j. względem Pożyczki Narodowej, daje obraz, który nie wymaga żadnych a żadnych komentarzy.

Spółcześnie umle sobie samo urobić o tem należyte zdanie.

Pan Prezydent weźmie udział

w Świecie 25 lecia ZS w Lublinie

W związku z przypadającym jubileuszem 25 lecia ruchu strzeleckiego w Polsce odbędzie się w dniu 30 września i 1 października br. w Lublinie wielka koncentracja Strzelców z terenu lubelszczyzny.

Na uroczystości strzeleckie, które będą połączone z poświęceniem nowowbudowanego Domu Żołnierza, przybędą do Lublina Pan Prezydent Rzplitej prof. Mościcki i Pani Marszałkowa Piłsudska.

W koncentracji weźmie udział około 10 tysięcy młodzieży strzeleckiej oraz przedstawiciele naczelnych władz Zw. Strzeleckiego z prezesem zarządu głównego p. Paschalskim i komendantem głównym ppłk. dypl. Rusinem.

Fiasco partyjnego „strajku chłopskiego“

Wiadomości, podane przez nas w dniu wczorajszym o słabym przebiegu strajku drobnych rolników, nie uległy dotychczas zmianie. Ludność odnosi się do strajku niechętnie i nie wierzy w jego powodzenie, zaś ogólne nastroje przemawiają raczej przeciw organizatorom akcji. Wskazuje to najdotkliwiej na silną moralną i zdrowy rozsądek chłopów, którzy nie dają posłuchu agitatorom partyjnym, usiłującym szerzyć zamęt w imię rzekomej „obrony“ jego interesów.

Przypuszczając należy, że i nadal cała zamierzona przez Stronictwo Ludowe akcja strajkowa pozostanie tylko w niespełnionych pragnieniach jej inicjatorów.

Inwalidzi wojenni nie będą pokrzywdzeni

W dniu 26 bm. p. premier Jędrzejewicz przyjął delegację Zarządu Głównego Zw. Inwalidów Wojennych w sprawie projektowanej zmiany sprzedaży wyrobów tytoniowych.

Delegacja przedstawiła p. premierowi ujemne skutki zniesienia koncesjonowanej sprzedaży, oraz wskazała, że przez zniesienie koncesjonowanej sprzedaży około 15 tysięcy inwalidów utraciliby warsztaty pracy i źródło dochodu.

Jak się dowiadujemy, p. premier przyrzekł delegacji sprawę tę szczegółowo rozpatrzyć, zapewniając jednocześnie, że nie dopuści do pokrzywdzenia inwalidów wojennych, zajmujących się sprzedażą wyrobów monopolowych.

Bezrobocie znów zmalało

Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całego kraju w dniu 23 bm., wyniosła ogółem 200.239 osób, tj. o tysiąc osób mniej, niż w tygodniu poprzednim.

Liczba bezrobotnych w Warszawie (wraz z okragiem) wyniosła 25.010 osób, wykazując spadek w ciągu tygodnia o 9 osób, również liczba bezrobotnych w Łodzi (wraz z okragiem) zmniejszyła się o 260 osób w ciągu tygodnia i wyniosła w dniu 23 bm. 22.315 osób.

Liczba bezrobotnych na Śląsku wyniosła 78.562 osób, czyli zmniejszyła się o 278 osób, zmniejszyła się również liczba bezrobotnych w Sosnowcu o 319 osób i wyniosła 12.133 osoby. Liczba bezrobotnych w Poznaniu pozostała bez zmiany i wyniosła na dzień 23 bm. 9.113 osób. Ten sam objaw zanotowano również na Pomorzu.

„Polonia“ na wodach tureckich

Z okazji pobytu pierwszego statku pasażerskiego pod banderą polską, a mianowicie statku „Polonia“ na wodach Bosforu z wyścigką polską dookoła Europy, wysłał ambasador Rzeczypospolitej w Angorze p. Jerzy Potocki, który witał uczestników wycieczki u brzegów Turcji, następującą depeszę do kierownictwa statku, w chwili gdy opuszczał on wody tureckie:

— „Z radością witalem pierwszy statek polski na tutejszych wodach, który pozostawił niezatarte wrażenie, jako silny wyraz naszej prężności gospodarczej oraz zbliżenia Polski do krajów Bliskiego Wschodu. Życzę Panom pomyślnego powrotu do kraju, prostę wyrazisz serdeczne pozdrowienia uczestnikom pięknej propagandowej wycieczki. (—) Jerzy Potocki, ambasador Rzplitej“.

Wojciech Kossak maluje defiladę kawalerji w Krakowie

Wojciech Kossak zawiadomił p. prezydenta miasta Krakowa dr. Kaplickiego, że namaluje i ofiaruje Muzeum Narodowemu w Krakowie wielki obraz batalistyczny, przedstawiający najwazniejsze momenty wielkiej defilady 12 pułków kawalerji, którą Marszałek Piłsudski odbierze na Błoniach Krakowskich w piątek, 6-go października r. b.

MGR. PR. FR. SOKÓŁ
Komisarz Rządu m. Gdyni.

Przed zjazdem działaczy gospodarczych i społecznych Województwa Pomorskiego

W dniach 18, 19 i 20 maja br. odbył się w Warszawie zjazd działaczy gospodarczych i społecznych Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.

Na zjeździe tym po przedyskutowaniu w sekcjach, komisjach i na plenum pod stawowych zagadnień z dziedziny rolnictwa, przemysłu, handlu, rzemiosła, pracy, kredytu i samorządu, postanowiono w myśl wniosków, wysuniętych przez grupy wojewódzkie, zorganizować szereg zjazdów lokalnych, by na nich móc w sposób bardziej szczegółowy i konkretny rozważyć problemy gospodarcze poszczególnych rejonów, nie rezygnując przytem bynajmniej z całościowych ogólnopaństwowych nastawień, jakie cechowały obrady zjazdu warszawskiego.

Zjazd w Gdyni jest właśnie jednym z takich zjazdów regionalnych, obejmujących działaczy gospodarczych i społecznych Województwa Pomorskiego. Jest on niejako dalszym ciągiem zainaugurowanych m. i. na zjeździe centralnym roztrząsań nad zagadnieniami regionu pomorskiego, a wśród nich — nad zagadnieniami Morza Polskiego i Gdyni.

Zdaję sobie sprawę z mnogości kwestyj, jakie w związku ze zjazdem tym się nawiązują. Wiem, że są one wielkie i ważne: wystarczy tylko pomyśleć dwa wyrazy „Morze Polskie” i „Port Polski”, by wywołać w sobie całą nawałnicę problemów gospodarczych pierwszorzędnej wagi, o rozpięciu, wykraczającym daleko poza interesy regionu, a nawet, jak dowodzą tego w ostatnich czasach oświadczenia pobratymczych narodów słowiańskich, poza interesy Państwa: wyrazy „Morze Polskie”, „Port Polski” nabierają znaczenia „Morze Słowiańskie”, „Port Słowiański”.

Daleki jestem od tego, by w tak szerokiej skali sugerować zjazdowi regionalnemu program obrad: wymagałoby to dłuższych, specjalnych przygotowań i odmienną organizację — odwrotnie — postaram się zgodnie z charakterem zjazdu lokalizować i ściśleńić tematy, jakimi on — moim zdaniem — winien się zająć.

Wobec tego hasło, jakie mam zamiar działaczom gospodarczym z Pomorza rzucić, byłoby stosownie do zajętej przeze mnie podstawy przeniesieniem wielkiego hasła, jakie rozbrzmiewa od krańca do krańca Rzeczypospolitej, na teren miejscowy Głosi ono: „POMORZE, FRONTEM DO MORZA!”.

Idę dalej nawet w swem zacieśnieniu, transformując to zawołanie na apel „POMORZE, FRONTEM DO GDYNI!”.

Tak. Węzły naturalne, jakie od wieków łączyły ludność ziem pomorskiej z morzem polskim, powinny się zbliżyć teraz w Gdyni — Porcie Polskim, stworzonym celowym a zgodnym wysiłkiem całego Państwa, całego Narodu, a którego tempo rozwoju chyba niema równego sobie w dziejach, szczególnie, jeśli się weźmie pod uwagę t. zw. konjunkturę gospodarczą.

Gdzie, jak nie w Gdyni, tej wielkiej sudownej odskoczni sił twórczych Narodu Polskiego na świat cały, mają się wyładować przyrodzone, utrwalone wieloletnią tradycją zdolności i talenty ludności pomorskiej. Bo wszak prawią nam kroniki nasze, że od stuleci kupcy Torunia, Chełmna, Tczewa i Gdańska byli pośrednikami i to w wielkim stylu pomiędzy Polską a całym globem ziemskim, że zawsze, odkąd Państwo Polskie istnieje, posiadali wielkie śpiórze i składy dla towarów, stanowiących przedmiot handlu zamorskiego, że wchodziłi do Hanzji, mieli własną flotę handlową a nawet wojenną — słowem byli potęgą handlową.

Nie tej tradycji, nadwątlona w okresie zaboru, nie przerywała się nigdy, a teraz należy ją umocnić, zarczucając na Gdynię, która wszak stanowi jeszcze jeden tak świeży punkt wyjścia wielkomocarstwowej polityki polskiej.

I teraz mogę odrazu przejść do poruszenia na tem wielkiem ogólnem tle zagadnień gospodarczych zupełnie konkretnych.

Pierwsze, jakie mi się nasuwa, to stworzenie należytej komunikacji Pomorza z Gdynią. Aby Pomorze mogło wystąpić tak w

swjej dziejowej roli pośrednika pomiędzy Rzeczypospolitą a krajami zamorskimi, jak i w charakterze sprzedawcy produktów rolnych, jakie wszak w nadmiarze wytwarza, jest koniecznem podjęcie pewnych zabiegów i starań u czynników miarodajnych, jakimi są Rząd i samorząd, ażeby Gdynię połączyć siecią dobrych dróg z t. zw. zapleczem.

Wydaje mi się, że to, co w tym kierunku dotychczas było robione, jest niedostateczne i należy wzmocnić energię, ażeby ten pierwszorzędny cel gospodarczy osiągnąć.

Poza tem zagadnieniem głównym nasuwają mi się inne, pochodne.

A więc w łączności bezpośredniej z pierwszym pozostaje zagadnienie skonstruowania odpowiednich taryf przewozowych na drogach, wiążących Gdynię z zapleczem.

Dalej uważam za całkowicie dojrzałą sprawę pobudowania w Gdyni rzeźni, hali targowej, targowicy bydłowej. Pomijam zupełnie korzyści, które może przynieść powołanie do życia tych obiektów gospodarczych dla miasta: uważam, że stokroć większe korzyści odniesie ludność Pomorza, bo wiemy dobrze, że wskutek braku tych urzą-

dzeń zbyt produktów rolnych Pomorza w Gdyni posiada w dużym stopniu charakter sezonowości i detaliczności, że Gdynia, jako wielki odbiorca nietylko na własne potrzeby, lecz i na potrzeby zawiązujących do portu okrętów, nie jest całkowicie przez producentów rolnych zapleczka wyzyskana; wiemy, że statki przeważnie zaopatrują się w potrzebne artykuły w innych portach Bałtyku i to nietylko statki obce, lecz polskie; szczególnie źle przedstawia się sprawa z zaopatrzeniem się w mięso; wiemy dobrze, że kto inny dokonywa tego zaopatrywania, zgarniając zysk, któryby mógł pozostać w rękach polskich, a przedewszystkiem w rękach producentów rolnych i kupców Pomorza.

W związku z temi ostatnimi zagadnieniami nasuwa mi się potrzeba uruchomienia w Gdyni giełdy towarowej.

Tak można snuć jedną kwestję gospodarczą regionu pomorskiego za drugą.

Poprzestaną na tych kilku, jakie uważam za jedne z najważniejszych i najpilniejszych.

Zjazd, moim zdaniem, powinien w pierwszym rzędzie niemi się zająć, szukając dróg i środków do ich rozwiązania.

Delegacja polska na kongres F.I.D.A.C.'u w Rabat



Delegacja polska na XIV kongres FIDAC'u z gen. Góreckim na czele, obok sztandaru polskiego na dziedzińcu szkoły, w której odbywały się zebrania kongresu.

Pawilon polski

na międzynarodowych targach w Metz

W dniu 23 bm. nastąpiło w Metz uroczyste otwarcie Międzynarodowych Targów, obejmujących również specjalny pawilon polski.

Po uroczystej inauguracji Targów, w której obok najwybitniejszych przedstawicieli miejscowych władz wzięli również udział konsul R. P. w Strasburgu p. J. Lechowski, i wicekonsul p. T. Wierusz Kowalski, zgromadzeni udali się do udekorowanego flagami narodowymi pawilonu polskiego, gdzie zostali powitani przez komitet organizacyjny z pp. Bitnerem i Bobrowskim na czele. Orkiestra wojskowa odegrała hymny polski i francuski, potem konsul p. Lechowski wygłosił okolicznościowe przemówie-

nie. Następnie zgromadzeni zwiedzili pawilon polski, wyrażając się z najwyższym uznaniem o wystawionych tam ekspozycjach polskiej produkcji.

Na wielkim bankiecie, wydanym przez dyrekcję Targów, przemówił między innymi prefekt departamentu p. Geay, komandor orderu „Polonia Restituta” podkreślając z entuzjazmem fakt zorganizowania poraz pierwszy na Międzynarodowych Targach w Metz pawilonu polskiego, który jest nowym dowodem, że przyjaźń polsko francuska opiera się na wspólnocie interesów nietylko politycznych, lecz również gospodarczych.

Co to znaczy?

Gdańsk oddaje budowę statków stoczniom zagranicznym

W dniu wczorajszym odbyła się próba jazdy zbudowanego przez stocznię niemiecką w Hamburgu na zamówienie Bałtycko - Amerykańskiego T-wa importu nafty w Gdańsku statku motorowego „Harper” o pojemności 18 tys. ton. W jeździe próbnej wzięli m. in. udział senator gdański Huth oraz dwaj wyżsi urzędnicy Senatu.

W związku z tem należy podkreślić fakt, że kłó gdańskie stale atakujące Polskę z powodu nieuwzględniania przy budowie nowych statków rolnickich stoczni gdańskiej, same oddały zamówienie na budowę tak wielkiego statku firmie zagranicznej, niestarając się przez wykonanie zamówienia w Gdańsku o zmniejszenie liczby bezrobotnych Wolnego Miasta.

„Wielbiciel” pacyfizmu

Odpowiedzmy Goeringowi językiem zdrowego rozsądku

„Ere Nouvelle” cytuje słowa Goeringa: „narody, które wielbią pacyfizm przygotowują zawsze wojnę” i zapytuje, czy Niemcy sądzą, że Francja uwierzy w to, że zbrojenia niemieckie mają cele pokojowe.

„W istocie ta gra niemiecka — pisze dziennik — polegająca na posługiwaniu się

wymianą zapewnień o swej niewinności i pokojowości trwała już dość długo”.

„Czyż nie nadszedł już moment — zapytuje pismo — w którym kierownicy wielkich państw powinni odpowiedzieć rządowi Rzeszy językiem zdrowego rozsądku?”.

Likwidacja zaległości podatkowych

Jak się dowiadujemy, już w najbliższych dniach ogłoszone zostanie rozporządzenie, dotyczące likwidacji zaległości podatkowych — które będą mogły być spłacane w ciągu 10 lat.

W związku z tem organizacje gospodarcze czynią starania, ażeby zarządzenie w tym zakresie oparte było na zasadzie generalnego załatwienia likwidacji bez podejmowania starań przez poszczególnych płatników.

Za zaległości podlegające likwidacji, winny być — zdaniem sfer gospodarczych — uznane wszystkie należności, których ustawowe terminy płatności przypadły przed 1 stycznia rb. Wszelkie koszty, kary i procenty narosłe od zaległości ulegających likwidacji za czas od dnia powstania należności do dnia ukazania się zarządzenia, winny ulec skreśleniu, a od dnia ukazania się zarządzenia stopa procentowa nie powinna przekraczać 4 proc. w stosunku rocznym.

Spłata wreszcie zaległości, która winna dotyczyć również należności samorządów oraz wszelkich instytucji publiczno-prawnych, powinna być rozłożona na okres co najmniej 6 lat, z tem, że rozpoczęłyby się najwcześniej a dniem 1 kwietnia 1934 r.

Coraz mniej weksli

W sierpniu rb. zanotowano znów w Polsce spadek protestów wekslowych, zarówno co do ilości, jak i do wartości w złotych. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, zaprotestowano w sierpniu rb. ogółem 149.900 sztuk weksli na sumę 29.2 milj. złotych wobec 163.700 weksli wartości 35.1 milj. zł. w lipcu rb. i 270.000 sztuk weksli na sumę 58.4 milj. zł. w sierpniu 1932 r.

W województwie pomorskiem zaprotestowano w sierpniu rb. 4300 sztuk weksli za sumę 1.200.000 zł.

Nasz towar zamiast niemieckiej tandety

Centralny Komitet dla antyhitlerowskiej akcji gospodarczej czyni obecnie wysiłki w kierunku nawiązania kontaktu z pokrewnymi organizacjami na całym świecie, a to w celu zachęcenia importerów w poszczególnych państwach do zapoczątkowania importu towarów polskich, zamiast dotychczasowego sprowadzania tych samych artykułów z Niemiec.

Wczoraj z ramienia Centralnego Komitetu wyjechał do Egiptu, Turcji, Grecji i Palestyny członek Komitetu red. Wolkowicz, który ma nawiązać kontakt z istniejącymi w tych państwach komitetami i przedstawić im rozległe możliwości zamiany importu towarów niemieckich na import podobnych artykułów z Polski.

„Fraulein Doktor” w Bukareszcie

Głośna sztuka młodego autora lwowskiego Jerzego Tępy p. t. „Fraulein Doktor”, która w licznych przekładach obiegła z ogromnym sukcesem sceny wielu krajów europejskich, została ostatnio przetłumaczona na język rumuński przez znaną poetkę rumuńską i zasłużoną pionierkę kulturalnego zблиżenia między Rumunją a Polską, Duszę Czara wespół z Margaretą Sterian Premiera głośnej sztuki polskiego pisarza odbędzie się w Bukareszcie w drugiej połowie listopada, w jednym z największych teatrów „Ventura”, rolę tytułową kreować będzie najwybitniejsza aktorka młodej generacji Rumunki Elwira Popescu.

„Raj” dziadów

Upadek niemieckiej gospodarki odbił się poważnie na portach niemieckich, przedewszystkiem zaś na kwitnącej niegdyś metropolii niemieckiej ekspansji morskiej, na Hamburgu. Nie dziwnego, że jednym z poważnych następstw szalejącego tam bezrobocia było niesłychane wzmocnienie się liczby żebraków ulicznych, stających się wprost plagą i postrachem miasta. Władze niemieckie chcą z tem walczyć. Jednego tylko dnia aresztowano w Hamburgu aż 1350 włóczęgów. Nie zdało się to jednak na nic. W miejsce aresztowanych wyrasta jak a pod ziemi nowe rzesze dziadowskie, — rzeszy zaś twierdzą, że niebawem w Hamburgu nie zostanie ani jednego mieszkańca, gdyż wszyscy zostaną aresztowani jako „również żebracy”.

Angielska pożyczka wewnętrzna

Bank Angielski zapowiedział emisję pożyczki konwersyjnej w wysokości 150 milionów funtów. Pożyczka oprocentowana będzie w wysokości 3 i pół procent. Kurs emisji — 94.

„Wódz i młodzi ludzie“ Z ekranu hitlerowskiego kina

Anegdotyczne ujęcie politycznych zdarzeń uwydatnia często o wiele wyraźniej ich treść i sens wewnętrzny od najsztubniejszych nawet rozważań teoretycznych.

Znany publicysta Sauerwein odbywszy podróż po trzecim Reichu, daje w prasie zagranicznej szereg ciekawych migawek z hitlerowskiej ulicy.

Norymberga. W kularach hotelu stara właścicielka froteruje podłogę. Pozdrawia mnie uprzejmie „Guten Morgen“ i odrywa się od roboty. Widocznie chce ze mną pogawędzić.

— To jest okropne — mówi wreszcie — nie być na ulicy w taki dzień! Ach gdyby wszystkie kraje miały swego Hitlera! Wówczas na całym świecie zapanowałby pokój! — westchnąwszy zabrała się znowu do roboty.

Przy wyjściu z hotelu. Ktoś trąca mnie w ramię. Odwracam się. To książę świętego państwa rzymskiego, którego kiedyś odwiedziłem w jego zamku G. na południu Niemiec. — Ubrany jest w bogaty mundur, przypominający mundur gwardji cesarskiej, lecz jak gdyby w holdzie przeżywaną epokę ma na rękawie szereg wstęg ze swastyką.

— Co za widok — mówi do mnie, silnie ściskając mi rękę!... Lecz proszę wyjaśnić we Francji, że nie jest to przeciw niej skierowane. Widzi pan, że w 65 roku przyłączyłem się do tego ruchu. A co to za człowiek wódz! Uda się panu pewno jego zobaczyć. Ja osobiście już dawno chcę z nim pomówić lecz jest on tak zajęty, że dotychczas nie mógł mnie przyjąć.

Patrzyłem na niego ze zdziwieniem, bo wie dziełem, że uważa siebie za lepiej urodzonego od Hohenzollernów i uznawałby za poniżenie swej godności dwa razy prosić Wilhelma II o audjencję.

Heil Hitler!...

Okrzyk, który trzeba powtarzać na każdym kroku, zwłaszcza gdy się spotyka na ulicy najdrobniejszy oddział z chorągwiemi, oddział do rosłych, młodzieży, lub dzieci. Biada temu kto tego zaniedba, lub zapomni przy spotkaniu ze „sztabdaramami“ wólcąciami się chronicznie po placach i ulicach miasta, wyjąc z ust papierosa. W takim wypadku wyskakuje zwykle z pochochu ten lub inny młodzieniec, podchodzi do zuchwalca i uderza go po twarzy. A odbywa się to bez hałasu, na zimno, jak gdyby szło o dokonanie zwykłej formalności. I napastowany jeżeli jest Niemcem, nie protestuje. Cudzoziemiec udaje się do swego poselstwa lub konsu latu, gdzie sprawa likwiduje się tak lub inaczej.

Ongi w przedpokojach ministrów pełnili służbę bogato ubierani szwajcarzy. Dzisiaj rolę ich spełniają młodzi, egzaltowani, arogancy i gadatliwi nazi. Lubią głośno politykować. Wczoraj w ministerstwie spraw zagranicznych jeden z nich dowiedziawszy się kim jestem, — podszedł do mnie i oświadczył...

— Pan w swoich artykułach nie zawsze dobrze pisze o Niemczech. Lecz dziś są przecież nowe Niemcy. I zobaczy pan, że młodzi ludzie będą dobrze rządzić krajem. — Wódz i młodzi ludzie. I niech pan powie czy nie moż

naby tego samego zrobić we Francji. Dlaczego młodzież z obu stron nie zejdzie się, aby po mówić z sobą — bez udziału starych bonzów. Żadnych dyplomatów, żadnych generalów, żadnych starych urzędników. Nikogo oprócz nas. Dlaczego zwracać się ciągle o radę do ludzi, którzy przeszli wojnę i tym razem uczestniczyć w niej nie będą. Czy nie lepiej poznać zapatrywania tych, którzy będą powołani ją wykonać. Wódz nie lubi starców. Niech pan zajdzie do teatru, gdy będą dawać „Na europejskim niebie“. Zobaczy pan tam historię młodego francuskiego dziennikarza, który po bratersku był przyjęty w obozie młodych Niemców lotników.

W tem miejscu elokwencję przerwał wyświecie z gabinetu jakiegoś interesanta, który opuścił przedpokój z powtórzoną przez obecnych

okrzykiem — „heil Hitler!“

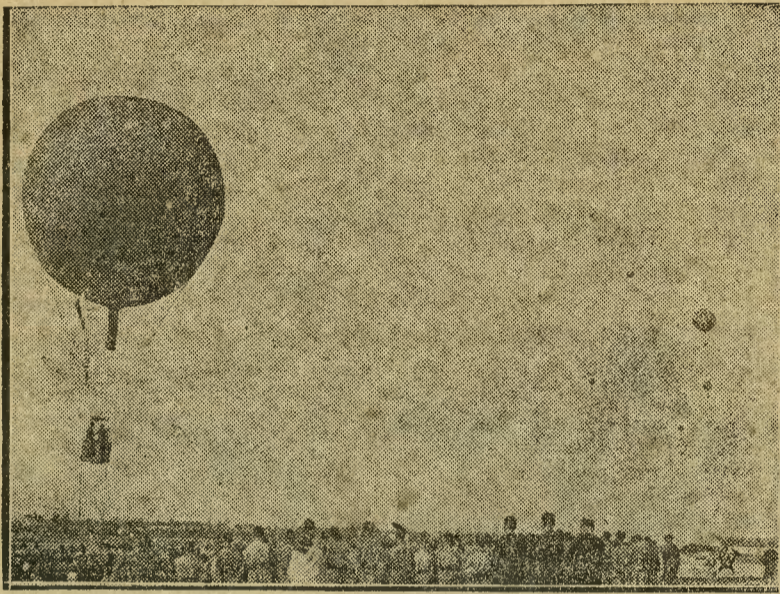
„Lokaj w kawiarni, telefonistka, kontroler w tramwaju, wszyscy do nas mówią — heil Hitler! Ludzie spotykając się ze sobą pozdrawiają się wzajemnie — heil Hitler!“

Wychodząc z kawiarni spotkałem ciekawą figurę. Bronzowo ubrany człowiek niósł na pierś afisz. „Najbliższe ukrycie na wypadek bombarowania powietrznego na Potsdamerstrasse N. lukito.“

A na każdym drzewie wiszą plakaty: — „Broncie swojego majątku, który nabyliście z takim trudem od bomb zapalających. Uczcie się tak przeciw temu się bronić i pomagajcie nam budować schroniska dla obrony.“

„Heil Hitler! Cały Berlin, ulice wszystkich miast, drogi całego kraju rozbrzmiewają tym okrzykiem...“

Krajowe zawody balonów kulistych



W ubiegły poniedziałek wystartowały w Jabłonie balony kuliste do dorocznych zawodów krajowych o puchar im. płk. Wańkowicza. Zdjęcie dokonane w kilka chwil po starcie. Na pierwszym planie balon „Kraków“, którego załogę stanowili dwaj oficerowie terafiskiego 1. Baonu Falonowego por. T. Kasprzycki i por. S. Brenk.

Największy djament świata waży 2000 karatów i kosztuje 4 milj. franków

W miejscowości Campo de Patos, w stanie Minas Geraes, w Brazylii, znaleziono w kopalni brylantów djament wagi przeszło 2000 karatów. Djament ten jest więc obecnie największym na świecie. Wątpliwe tylko, czy znajdzie on nabywcę, gdyż cena jego wynosić będzie około 4 milionów franków. Narazie znajduje się on w posiadaniu właściciela kopalni.

Z pomiędzy znanych wielkich brylantów wszystkie inne pod względem wagi daleko są w tyle poza nowym przybysem. Słynny „Orłów“ z korony carów waży tylko 195 karatów, a jego cena kupna wynosiła 450.000 ru-

bi. Jeszcze mniejszą wagą odznacza się również słynny kamień historyczny Koh-i-noor, należący do skarbu królów Wielkiej Brytanji. Waży on tylko 106 karatów. Należący do Habsburgów t. zw. „brylant florentyński“, ważył 140 karatów, „Gwiazda Południa“, brylant brazylijski ważył początkowo 254 karaty, ale po oszlifowaniu waga jego spadła do 135 karatów. „Szach“, drugi rosyjski brylant ko-fonny, ważył tylko 86 karatów, a na powierzchni jego były wygrawerowane napisy w języku perskim.

Wobec tych historycznych brylantów niezwykłą wagą i wielkością odznaczał się bry-

Tagadkowe morderstwo Odkrywca Mistinguette i Józefina Baker ofiarą napadu

Cały Paryż żyje od przedwczoraj pod wrażeniem morderstwa, dokonanego na osobie znanego i popularnego kierownika wielu paryskich teatrzyków rewjowych, m. i. słynnego „Concert Mayol“, „Casino de Paris“ itd. Oskara Dufrenne. Znaleziono go mianowicie podczas przedstawienia w jego własnym gabinecie dyrektorskim, z głową roztrzaskaną jakimś tępym narzędziem przykrytego posadem dywanem z podłogi. Na ciele ofiary i na przedmiotach urządzenia nie znaleziono żadnych śladów walki — stąd wniosek, że niesześciwego zaskoczyło zniecaeka. Nikt z personelu nie zauważył mordercy. Nie brakuje również nic ani z pieniędzy ani z biżuterji, jaką Dufrenne zwykł był nosić przy sobie. Morderstwo przedstawia się więc jako kompletna zagadka.

Zamordowany Dufrenne był jedną z najciekawszych postaci teatralnych nie tylko Paryża i Francji, ale i świata. On to był odkrywcą niemal bez wyjątku wszystkich wielkich „gwiazd“ rewjowych i nawet kinowych, jakie od Paryża rozpoczęły swą karierę. On stawiał pierwsze kroki słynnej Mistinguette, Marji Dubas, Agnes Sorel, „czarnej Venus“ Józefiny Baker, Jenny Golder i innych. Dobroduszny, barczysty, zawsze uśmiechnięty, nie miał podobno wrogów, — lubiany był powszechnie, a miarą szacunku, jakim się cieszył, było odznaczenie go przez rząd francuski orderem „Legji Honorowej“.

Zaco i pogo go zabito? Kto go zamordował? Nad rozwiązaniem tych pytań napróżno głowi się cała paryska policja.

Klub stu tysięcy mil

W Michigan (St. Zjedn.) założony został pod patronatem fabryk automobilowych oryginalny klub automobilistów pod nazwą: „Klub stu tysięcy mil“. Do klubu tego mogą być przyjęci tylko ci, których auta przejechały co najmniej już 100000 mil. Do klubu należy obecnie 1100 członków. Największą liczbą przejechanych mil wykazał się dotąd pewien farmer ze stanu Nevada, który na swem aucle pokrył dystans 652.000 mil.

Zwuciesiwo Pana Stefana

Pana Stefana można było nazwać człowiekiem szczęśliwym. Los wyróżnił go usposobieniem zrównoważonym, spokojnym i chronił pieczołowicie od wszelkich przejść bolesnych. Należy dodać, iż pan Stefan życie spędził regularnie jak zegarek, liczył lat pięćdziesiąt, zajmował posadę, która mu jako kawalerowi umożliwiała spokojne życie, a jedyną jego namiętnością były przechadzki niedzielne poza miasto.

Serce miał dobre, nawet miękkie, ale pilnie chronił je od zbytniego liryzmu. Wobec tego zyskał sobie nawet opinię egoisty. Nie było to słuszne. Brał sobie za przykład rozsądnych a bratnich Czechów, którzy pędzą życie z olówkiem w rękę. — „Gubi nas sentymentalizm — mawiał nieraz. — Człowiek poważny i rozumny trzyma swe uczucia na łańcuszku. Znaczenie każdego zespołu ludzi rośnie w miarę drobnych, a należyście zrównoważonych wysiłków jego jednostek“.

Nie dziwnego, że nazywano go pospolicie pieścizłiwem mianem sobka. Dowcipnych a złośliwych aluzji nie szczędzili mu zwłaszcza dwaj jego siostrzeńcy. Przez pewien czas dopomagał im nawet w kończeniu studiów, ale gdy zapewnili sobie skromny byt, odmówił im uroczyście wszelkich dalszych subwencji. — „Przebijajcie się przez życie! — dawał im upomnienia. — To los mężczyzny. Walczcie

z przeciwnościami, a zrobicie się twardzi a sprężysti tak, jak żyły. Niema nic bardziej szkodliwego, jak lekkomyślna młodość. Oszczędzajcie i pracujcie!“

Stanowisko jego nie spotykało się z należytem uznaniem. Panowie Józef i Edward byli zdania wręcz przeciwnego, tem więcej, że budżety ich stale były w nieporządku. Wiadomo: młodość, miłość, teatr, dancng. Bardzo wiele liczyli na znane trzymiesięczne transakcje. Ufnosć ich w tym kierunku można nazwać bezgraniczną, to też szczerem oburze niem napełniało ich, gdy „stary mól“, jak zwali pana Stefana, odmawiał im tej skromnej formalności, jaką byłoby ozdobienie ich weseleków swym pięknie wystylizowanym podpisem.

— „Widziałem dziś węża boa“ — zaczynał czasem przy odwiedzinach czarnooki i piękny jak Ramon Novarro — pan Józef.

— „Gdzie?“ — pytał w zamyśleniu pan Stefan.

— „Na ulicy... w kieszeni u jednego pana. Gdy chciał wyjąć portmonetkę, to go gryzł“.

— „Są ludzie, którzy nigdy nie mieli młodości, a na starość jak brzydkie ślimaki w skorupie zamknęli się sami w sobie“, — opinował sentymentalnie pan Edward, aplikant u adwokata, wytwórny jak Menjou.

— „Pewnie chciałbyś coś odemnie po-

czyć?“ — orjentował się tym razem szybciej stary kawaler.

— „Są tacy idealisci, którzy sądzą, że mogliby otrzymać pomoc od brata swej matki“ — zaczynał drogą okólną młodzieniec.

— „Nikomu nie pożyczam! — burzył się pan Stefan. — Lekkomysłność gubi społeczeństwo. Kiedy wreszcie zczniesz być rozsądnym? Jesteś dzisiaj niewyspany i zapewne spóźniłeś się do kancelarji?“

— „Życie jest piękne a przyszłość pełna nadziei, jeśli się ich nie ogląda przez okulary starości“, — wdychał piękny młodzieniec.

A jednak panu Stefanowi nie było to przyjemne. Siostrzeńców kochał szczerze, więc przytyki ich puszczał mimo uszu, pocieszał się, że inaczej będą o nim mówili po jego śmierci, gdy zostawi im w spadku swe oszczędności, o ile mu ich nie odbierze jakiś tragiczny wypadek. Ale swoją drogą bolała go ich opinja. Nieźle jest, gdy mówią o człowieku dobrze choć po śmierci, ale i za życia czegoś by się chciało.

Szukał też dobrej, spokojnej lokaty dla swych pieniędzy. Czuł przytem, że traci humor, staje się kwaśnym i już myślał, że siostrzeńcy mają rację. Nikt go szczerze nie lubił i nie jest potrzebny nikomu.

Pewnego dnia wyszedł na miasto i przeczytał wielkie plakaty. Zadumał się, pokiwał głową. Ale poczył czytać o niespodziewanym entuzjazmie, który ogarniał w całej kraj

czeństwo. Łączą się wszystkie stany, ludzie różnych przekonań. Jakis powiew wiary we własne siły płynął wszędzie i budził ożywcze uczucia radości.

— „Czekajcie, bałajki! — pomyślał pan Stefan. — Ja was przekonam!“

Wrócił tego dnia do domu później niż zwykle. I oto zdarzył traf, iż z tajemniczemi, zmierzowanemi minami pojawili się lekkomyślni, lecz piękni panowie Józef i Edward.

— „Słyszałem, że wąż boa jest tak długi że nie można wsadzić go do kieszeni... — słodko zaczął pan Józef.

— „Jestem święcie przekonany, że za miesiąc podwyższą mi pobory, a prócz tego zrobię znakomity interes“ — z niezachwianą mocą twierdził „Menjou“.

— „Wiem do czego pójecie! — przerwał im trąmfując pan Stefan. — Jestem sobkiem, ślimakiem, mam węża w kieszeni... Nie pożyczam nic nikomu. Otóż nie powiecie tego nigdy więcej. Jestem nie tylko starym egoistą, ale i dobrym obywatelem kraju. Kto z nas teraz lepszy: ja czy wy, którzy zapewne jesteście tak po uszy zadłużeni, że nie mogliście na to się zdobyć?“

I położył im przed oczy obligacje Potyżki Narodowej.

A panowie Novarro i Menjou stanęli w osłupieniu, zdumieni zarówno wysokością kwoty, jak i niespodziewanym entuzjazmem swego wuja.

Włodzisław Gucziński

Dziś społeczeństwo polskie zda egzamin swego wyrobienia obywatelskiego

Dzień dzisiejszy, jako pierwszy dzień subskrypcji Pożyczki Narodowej ze względu na jej znaczenie będzie dniem uroczystym nie tylko dla Państwa ale i społeczeństwa. Wszystkie gmachy państwowe i samorządowe mają być udekorowane. Pożądane byłoby, aby wszyscy obywatele a zwłaszcza właściciele sklepów udekorowali okna wystawowe plakatami Pożyczki, zielenią i flagami o barwach narodowych.

Godziny przyjmowania subskrypcji

Subskrypcja 6% Pożyczki Narodowej rozpoczyna się jak wiadomo dziś dnia 28 bm. Okienka we wszystkich miejscach i urzędach, które przyjmują subskrypcję, otwarte będą od godziny 8 rano do późnego wieczora. Okienka te nie zostaną zamknięte, dopóki nie odejdzie od nich ostatni subskrybent. Ze względu jednak na konieczność obliczenia ogólnej sumy subskrypcji, co potrzebne jest dla podania do wiadomości ogółu i zagranicy, niezmiernie pożądane jest, aby wszyscy obywatele pragnący subskrybować Pożyczkę Narodową dokonali tego we wczesnych godzinach dnia.

Dzisiaj, jako pierwszym dniem subskrypcji, wiadomości o akcji subskrypcji podawać będzie w krótkich odstępach czasu Polskie Radio przez wszystkie krajowe rozgłośnie.

Garnizon toruński przeszedł pół miliona

Oficerowie, podoficerowie, urzędnicy cywili i robotnicy wojskowi garnizonu toruńskiego złożyli na Pożyczkę Narodową ogólną sumę 519,130 zł.

Pracownicy pomorskiej Inspekcji Pracy

Wszyscy Pracownicy Okręgu II Inspekcji Pracy, nie wyłączając niższych funkcjonariuszów, zadeklarowali piśmiennie obciążenie obligacją Pożyczki Narodowej w wysokości miesięcznych poborów swoich, z włączeniem dodatków funkcyjnych, przyczem pierwsze deklaracje wpłynęły już w dniu wydania odezwę przez Okr. insp. pracy inż. Butwiłowi cza. Subskrypcja postępowała tak rażno, że właściwie już w dniu 13 bm. została ukończona. Dwie spóźnione deklaracje wpłynęły dodatkowo: jedna w dniu 14 bm. z powodu pozostawienia Podinspektora na ćwiczeniach wojskowych i ostatnia w dniu 16 bm. z powodu przebywania podinspektorki w podróży służbowej.

Policja pomorska subskrybowała 168 tys. zł.

W dniu 27 bm. w przeddzień oficjalnego otwarcia subskrypcji Pożyczki Narodowej, Komendant Wojewódzki P. P. p. inspektor Olszański wysłał do Min. Skarbu depeszę z zawiadomieniem, że ogół policji na terenie Województwa Pomorskiego, w liczbie 1.272 osób, spełniając swój obowiązek obywatelski, dokonał subskrypcji pożyczki na łączną kwotę 168.350 zł.

Harcerze pod hasłem „Własnymi siłami“

W okresie naszej niewoli najistotniejszą ideą, około której koncentrował się wysiłek najlepszych jednostek i całego narodu, była walka o niepodległość. W walce tej i my harcerze wzięliśmy udział i mamy swą piękną kartę. Dzisiaj w wolnym Państwie Polskiem wysiłek budowania w mądrej i wytrwałej pracy materialnych intelektualnych i materialnych podstaw potęgi Państwa Polskiego którego niezależność na wieki trzeba utrwalić. Tak jak przedtem, tak i dzisiaj nie możemy liczyć na żadną pomoc cudzą. Własnym trudem musimy obalić wszelkie przeszkody i własnym wysiłkiem tworzyć wartość.

Tak jak cały świat, tak i Polska zmagają się dzisiaj z olbrzymim kryzysem gospodarczym. W tej wielkiej bitwie gospodarczej, która objęła cały świat, Państwo nasze trzyma swe pozycje mocno w oparciu o nienaruszony budżet i trwałą walutę.

Kilka dni temu na podstawie dekretu Prezydenta RP. Rząd rozpisal subskrypcję pożyczki narodowej. Ma ona za zadanie pokrycie de-

ficytu budżetowego do kwietnia roku przyszłego. Sprawa uzyskania pełnej kwoty subskrypcyjnej pożyczki jest niezmiernie ważna z punktu widzenia całości naszej gospodarki państwowej. Nie na zasadzie przymusu, a na drodze aktu dobrowolnego, wypływającego z poczucia obowiązku, ma cały naród zmanifestować swą solidarność i zrozumienie dla najistotniejszych zagadnień państwowych. Związek Harcerstwa Polskiego nie jest organizacją wielkich słów. Czyn i działanie jest wyznaniem na szczyt wiary.

Tam, gdzie chodzi o interesy ogólnopolskie, nie może braknąć harcerza. Z tych przy-

Wojsko na froncie Pożyczki Narodowej Zarządzenie o. wiceministra gen. Składkowskiego

Wszyscy wojskowi zawodowi wraz z cywilnymi pracownikami wszystkich instytucji wojskowych biorą udział w subskrypcji Pożyczki Narodowej według normalizacyjnego zarządzenia, wydanego przed dziesięciu dniami przez p. II wiceministra spraw wojskowych gen. Składkowskiego.

P. gen. dr. Sławoj-Składkowski zwrócił się do wojska w zarządzeniu tem, mówiąc między innymi: „W pożyczce tej bierze udział całe społeczeństwo. Wojsko które zawsze świeciło przykładem poczucia i wyrobienia obywatelskiego musi i tym razem stanąć w pierwszym szeregu do pomocy Państwu. To też zadaniem wojskowych, funkcjonariuszy państwowych a także pracowników władz, urzędów, zakładów, przedsiębiorstw i instytucji wojskowych (stały, prowizoryczny i kontraktowy), nie może uchylić się od obowiązku subskrybowania tej Pożyczki. Od obowiązku tego zwolnieni są jedynie pracownicy, pobierający wynagrodzenie nieprzekraczające 100 złotych miesięcznie.“

Subskrypcję Pożyczki Narodowej na terenie wojska przeprowadzają poszczególni dowódcy jednostek wojskowych i przełożeni poszczególnych urzędów, instytucji, zakładów i przedsiębiorstw pod ogólnym nad-

czyn wzywam Was byście wzięli czynny udział tak w propagandzie pożyczki narodowej jak i w jej subskrybowaniu. Naczelnictwo Zw. Harcerstwa Polskiego zakupuje obligacje pożyczki narodowej za kwotę 1000 zł. Należy dążyć do tego, aby wszystkie Chorągwie oraz wszystkie mocniejsze zespoły miejscowe przyczyniły się do akcji pożyczkowej, odpowiadając ich sytuacji finansowej.

Harcerki i Harcerze! Wszyscy na front pożyczki narodowej!

Dr. Grażyński, przewodniczący Z. H. Polskiego; Danielewicz, Sekretarz generalny Związku.

zorem dowódców O. K. i min. spraw wojskowych.

Zarządzenie postanawia, aby cała subskrypcja w obrębie wojska odbyła się pierwszego dnia subskrypcji, t. j. dnia 28 b. m. Dalej zarządzenie to przewid., że w wypadku opuszczenia służby przez subskrybenta w okresie płatności rat Pożyczki niesplacona suma będzie potrącona z odprawy, w wypadku śmierci subskrybenta, kwota subskrybowana podlega redukcji do wysokości rat splaconych. Jednocześnie p. generał zarządził wstrzymanie do czasu splacenia rat Pożyczki Narodowej potrąceń rat zaliczki zwrotnej, udzielonej na uposażenie miesięczne.

W głębokim przeświadczeniu, że wpływ wojska na społeczeństwo jest znaczny, że z głosem jego liczy się ogół, a więc że pomoc wojska w dziele Pożyczki Narodowej ma doniosłą wagę, p. generał dr. Składkowski polecił wszystkim podległym władzom, urzędom i instytucjom, aby współdziałały w zakresie poczynania pożyczkowych wszelkimi rozporządzalnymi środkami, zwłaszcza w szybkim rozpowszechnianiu komunikatów, ulotek, druków, znaczków, zwoływaniu zebrań i konferencji oraz udzielaniu pomocy technicznej, środków lokomocji itp.

Na strzeleckim szlaku

Akcja strzelców na rzecz Pożyczki Narodowej

Naczelne władze Zw. Strzeleckiego w osobach prezesa zarządu głównego Paschańskiego i komendanta głównego ppłk. dypl. Rusina wydały do szeregów strzeleckich w Dzienniku Zarządzeń i Rozkazów Związku Strzeleckiego następującą odezwę.

„Subskrypcja Pożyczki Narodowej jest doniosłym aktem ogólnopolskim. Zw. Strzelecki, którego celem jest służba Państwu, musi w propagandzie Pożyczki Narodowej wziąć jak najintensywniejszy udział.“

W zrozumieniu powyższego Zarząd Gł. na specjalnym posiedzeniu uchwalił subskrybować pożyczkę na sumę 10 tysięcy złotych, wezwać wszystkich członków or-

ganizacji do podpisywania pożyczki, o ile możliwości ponad ustalone dla poszczególnych grup społecznych normy, rozwinąć propagandę wśród szerokich mas.

Komunikując powyższe, Zarząd Główny poleca zarządom (kierownictwom) terenowym wezwać wszystkich członków podległych sobie ogniw organizacyjnych do udziału w subskrypcji pożyczki, zorganizować we wszystkich ośrodkach miejskich dn. 27. 9. w godzinach wieczornych capstrzyk propagandowy z udziałem orkiestr strzeleckich.

O współudział w publicznym wystąpieniu należy zwrócić się do pokrewnych organizacji. W razie podjęcia inicjatywy

przez inne pokrewne organizacje należy z nimi współdziałać.“

Idąc śladem Zarządu Głównego Związku Strzeleckiego, który ogłaszając odezwę do strzelców w sprawie popierania Pożyczki Narodowej, subskrybował 10 tysięcy złotych, następujące instytucje strzeleckie podpisały pożyczkę: Zakłady graficzne „Kadra“, stanowiące własność Zw. Strzeleckiego — 1.000 zł., Centralna Skłanica Zw. Strzeleckiego — 1.000 zł., oficjalny organ prasowy Zw. Strzeleckiego tygodnik „Sirzelec“ — 500 zł.

Ponadto otrzymujemy liczne wiadomości z prowincji o odbywających się w szeregu miast i miasteczek naszego kraju odprawach prezesów i komendantów strzeleckich, na których omawiana jest sprawa propagandy Pożyczki Narodowej wśród szerokich rzesz społeczeństwa.

Cegielnie pomorskie

Związek Cegielni w obwodzie dolnej Wisły z siedzibą w Chełmnie wydał do ogółu swoich członków odezwę, nawołującą do udziału w Pożyczce Narodowej. W odezwie czytamy:

„W tym zgodnym akordzie entuzjazmu i poczucia obywatelskiego nie może zabraknąć udziału przemysłu ceramicznego. Jest nam ciężko, znacznie ciężej niż innym, gdyż ceglarstwo w pierwszym rzędzie stało się ofiarą kryzysu. Tem więcej jednak musimy okazać hartu i samozaparcia, im bardziej nam zależy na szybszym osiągnięciu chwili przełamania kryzysu.“

Na apel Rządu pomożemy Państwu, aby mogło kontynuować swą akcję budowlaną. Hasłem naszym powinien być udział w Pożyczce Narodowej w miarę możliwości i ponad miarę.“

Nie wątpimy, że przemysłowcy ceglarscy okażą się karnym i pełnym poczucia obywatelskiego oddaniem przemysłu polskiego i poddając się dyrektywom naszych naczelnych organizacji przemysłowych, zdołają się na najwyższy wysiłek.“

Już 18 milj. wpłynęło od przemysłu na Pożyczkę Narodową

Ogólna subskrypcja Zakładów Przemysłowych oraz ich władz i pracowników do dnia 25 bm. osiągnęła kwotę 17.892.050 zł. W dniu tym bowiem wpłynęły do Centralnego Związku Przemysłu Polskiego dalsze zgłoszenia zakładów przemysłowych na sumę ogólną 3.181.0000 oraz ich władz i pracowników w wysokości 1.112.350 zł.

Msza święta na intencję powodzenia Pożyczki Narodowej

W świątyni na Jasnej Górze w kaplicy Matki Boskiej przed cudownym obrazem odprawio na zostanie w dniu jutrzejszym Msza Święta na intencję powodzenia Pożyczki Narodowej.

Na mszy świętej obecne będą pielgrzymki które licznie napływają do Częstochowy.

Spółeczeństwo przyjęło propagandę Pożyczki jak naród dojrzały Marszałek Raczkiewicz o działalności Komitetu Obywatelskiego

Marszałek Senatu p. Władysław

Raczkiewicz w rozmowie z naszym przedstawicielem warszawskim o działalności Komitetu Obywatelskiego Pożyczki Narodowej oświadczył co następuje:

— Komitet Obywatelski Pożyczki Narodowej akcję swoją prowadził różnymi drogami. Z jednej strony, jako całość przez tych przedstawicieli współdziałał w powołaniu do życia wojewódzkich komitetów Pożyczki, z drugiej strony rozwijał akcję w głąb społeczeństwa przez członków Komitetu. Właściwy ciężar działalności przesunięty został zupełnie świadomie na członków Komitetu, którzy każdy w swoim zakresie wpływów, stosunków i możliwości, rozwijali propagandę Pożyczki. W ten sposób około 500 osób, mających przecież poważny zakres wpływów, podjęło pracę na terenie instytucji zrzeszeń i organizacji społecznych. Nie chcę przedwcześnie wypowiadać się o wynikach tej akcji, dopiero

zamknięcie okresu subskrypcyjnego da nam ostateczne cyfry. Dziś już jednak można stwierdzić, że działalność Komitetu odbiła się w kraju żywym echem i przyczyniła się znacznie do uświadomienia społeczeństwu zarówno znaczenia Pożyczki z punktu widzenia interesu ogólnopolskiego, jak i osobistych korzyści dla subskrybentów. Członkom Komitetu, którzy z całą bezinteresownością i oddaniem prowadzili tę akcję, należy się szczerza wdzięczność.

Miło mi jest — mówi dalej p. Marszałek Senatu — przy sposobności podkreślić, że akcja propagandy Pożyczki napotkała w społeczeństwie przyjęcie, odpowiadające temu, czego wymagać można od dojrzałego i interes Państwa rozumiejącego Narodu. Z informacji, jakie otrzymałem od Pana Generalnego Komisarza Pożyczki Narodowej, wynika, że z małymi wyjątkami, które na palcach wliczyć można, a może i będzie trzeba, społeczeństwo ustosunkowało się do sprawy Pożyczki, jako do aktu spełnia-

nego dla dobra państwowego, dominującego nad tem, co stanowi rozbieżność potrzeb i interesów. Idea Pożyczki zespółiła szerokie koła, obejmujące najbardziej różnorodną gałęzie pracy w poczuciu służby Państwa. Jest to manifestacja obywatelskiego poczucia, która szczególnie w okresie kryzysu gospodarczego świadczy o odporności, waleczności i trzeźwości wśród naszego społeczeństwa.

— Czy działalność Komitetu Pożyczki Narodowej uważa Pan Marszałek już za ukończoną?

— Bynajmniej, uważam, że Komitet Obywatelski, któremu mam zaszczyt przewodniczyć, jak również Komitety Wojewódzkie i Powiatowe, wtedy dopiero będą mogły uważać obowiązek swój za spełniony, gdy wszystkie raty Pożyczki będą pokryte. Do tego czasu nie wolno nam ustawać w wysiłkach — zakończył swe wyjaśnienia P. Marszałek Raczkiewicz.

Do walki z klęską pożarową

Pomorski tydzień strażacki

„Prawdą jest sama tylko Polecza jest owym Feniksem, który z popiołów swoich nanowo powstaje, na to prawie nieustannie buduje, aby się coraz rozległej paliła”.
(Z odczytu z 1791 r.)

Smutki i goryczy pełno są powyższe słowa, świadczące o wieloletniej bezradności naszej i w zaniechaniu sprawy bezpieczeństwa ogniowego. — Kroniki ówczesne wspominają o częstych klęskach pożarów. Nietylko wale, lecz i większe grody, i stolice nawet, nawiedzały częste pożary. Mądrzejsi — lepiej myślący władcy czynili pewne usiłowania ku zmniejszeniu tego zła zmierzające. — Już król Kazimierz Wielki marzył, aby „z drewnianej uczynić Polskę murowaną”. — Pomimo tych usiłowań znaczna większość budowli nietylko po wsiach i miasteczkach i po miastach większych była stale wznoszona z drzewa.

A obecnie czy zmieniło się coś w Polsce od owych starych czasów?

Jedynie były zabór pruski, który w miastach posiadał zabudowania przeważnie ogniostwale. — Natomiast wale, jak i zabudowania dworskie, są przeważnie drewniane i to gontem, słomą lub papą kryte.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę jeszcze ogromne skupienie budowli po wsiach i miasteczkach, nieostrożność i niedbalstwo mieszkańców, ich apatję i brak uspołecznienia — ponury i smutny obraz staje w całej pełni; obraz niezaradności naszej i bierności wobec smoka ogniowego, który bezkarnie, prawie bez walki, zbiera swój haracz roczny, haracz płacony ciężką krawawicą — Bo nie mało tego, że budynki sploną, mało że; inwentarz i zapasy zboża i paszy strawi ogień, ale conajgorsze, że powoduje wykoślenie zupełne gospodarki i to na parę lat, że zniszczony warsztat pracy pozbawia tysiące rodzin środków wyżywienia i kładzie ciężar na cały kraj w postaci setek bezdomnych pogrzelców i nowych bezrobotnych.

Statystyka wykazała, że w roku 1932 wydarzyło się w całej Polsce 18.434 pożarów. Dotkniętych było pożarami 74.000 budynków. Pożary spowodowały szkód w samych budynkach na sumę blisko 40 milionów! Podczas pożarów splonęło inwentarza martwego, czyli narzędzi rolniczych, sprzętów domowych i zbiorów rolnych oraz inwentarza żywego na blisko 35 milionów! Na jeden dzień przypadło w roku 1932 — 50 pożarów.

Jeżeli do tych strat doliczymy straty spowodowane przez przymusowy zastój w gospodarstwach i przedsiębiorstwach, otrzymamy kolosalną cyfrę niepowetowanych nowych strat w ogólnym majątku narodowym wynoszącą blisko 150 milionów złotych rocznie. — Codziennie ginie w płomieniach dobytku ludzkiego za

Pierwszy polski statek handlowy w porcie dublińskim

Do portu dublińskiego przybył statek polski „Robur VI” z ładunkiem węgla, załadowany w Gdyni. „Robur VI” pod dowództwem kapitana Przysieckiego jest pierwszym okrętem polskiej marynarki handlowej, jaki kiedykolwiek zawinął do portu dublińskiego i zainicjował w ten sposób rejsy bezpośrednie pomiędzy portami polskimi i irlandzkimi.

przeszło 200.000 zł a straty w dorobku narodowym wynoszą dziennie blisko 400.000 złotych.

Te cyfry statystyczne są straszne.

Istotnie Polska staje się tym Feniksem, który co kilkadziesiąt lat musi z popiołów powstawać nanowo. —

Czy zdajemy sobie sprawę z tych olbrzymich strat jakie kraj ponosi? Czy wolno ze założonymi rękoma patrzeć bezradnie, lub tylko biadać nad temi klęskami?

Coraz więcej ludzie z postępem oświaty i kultury u nas, uświadamiają sobie groźbę położenia i stają ochotnie do pracy; organizują się strażę pożarne, łączą się w związki, lecz jeszcze należytego poparcia w całym społeczeństwie te wysiłki nie znajdują.

Spoleczeństwo powinno, wzorem kulturalnych państw zachodnich, więcej się zainteresować tą palącą sprawą i traktować ją jako po-

ważne zagadnienie naszej lepszej przyszłości gospodarczej i potęg materialnej Polski

Każdy obywatel w poczuciu owej troski winien położyć cegiełkę pod ten gmach przyszłego rozkwitu kraju.

Powodując się powyższem. Związek Straży Pożarnych Województwa Pomorskiego urządza w roku bieżącym tak jak i w ubiegłym „TYDZIEŃ STRAZACKI” na terenie całego Pomorza pod hasłem: „Do walki z klęską pożarową”, zwracając się jednocześnie z gorącym apelem do społeczeństwa pomorskiego o pomoc finansową dla pomorskich organizacji strażackich.

Dajmy środki działaczom pożarniczym na zakup nowoczesnych narzędzi strażackich, aby skuteczniej mogli zwalczać tę straszną klęskę, wyrządzającą dorobkowi narodowemu tak poważne straty. —

Śmierć młodego kapłana w nurfach rzeki

Tragiczny wypadek na Wdzie pod Świeciem i dwie jego ofiary

Onegdaj w godzinach popołudniowych na rzece Wdzie (czarna woda) w pobliżu Świecia wydarzył się tragiczny wypadek, ofiarą którego padł ks. Alfons Zieliński rezydent z Grudziądza oraz urzędnik magistracki p. Kuberski.

Ks. Zieliński w towarzystwie ks. Odygi zajął przejażdżki kajakiem po rzece. W pewnej chwili znajdujący się na brzegu Kuberski poprosił o przewiezienie go przez rzekę na przeciwległy brzeg. Obaj księża chętnie się na to zgodzili i zabrawszy ra-

wątkę swej czółno trzeciego pasażera ruszyli w poprzek rzeki.

Wskutek falowania w pewnym momencie kajak się wyrócił i wszyscy trzej znaleźli się w wodzie. Jedynie ks. Odyja zdołał się wyratować, gdy ks. Zieliński i Kuberski znaleźli śmierć w nurfach rzeki.

Sp. ks. Zieliński ukończył studia w Pelplinie i przed 4 lata zaledwie wyświęcony został na kapłana. Tragiczny ten wypadek wywołał przygnębiające wrażenie w całej okolicy.

Nie wolno bezkarnie rzucać obelg pod adresem własnego państwa

Brunon Woźniak, studniarz, zam. w Sierakowicach, pow. Kartuszy, mając żal z powodu przegrania pewnego cywilnego procesu, w dniu 26 marca br. podpił sobie w restauracji Ropela w Sierakowicach i zaczął pod adresem państwa polskiego wykrzykiwać różne obelżywe słowa. Dościągnięto go za to do odpowiedzialności karnej.

Sąd Okręgowy w Gdyni na sesji wyjazdowej

w dniu 24 czerwca br. w Kartuzach, zasądził Woźniaka na 3 tygodnie aresztu. Wskutek zgłoszonej apelacji przez prokuratora w ub. wtorek odbyła się ponowna rozprawa. Sąd Apelacyjny w Toruniu po ponownym rozpatrzeniu sprawy, zatwierdził wyrok pierwszej instancji co do winy, natomiast podniósł oskarżonemu karę na 6 miesięcy aresztu, zawieszając wykonanie jej na lat 5.

Kto nie zdążył odnowić przedpłaty

u listowego

prosimy abonament wpłacić w najbliższym urzędzie pocztowym względnie przekazać czekiem na P. K. O.

Konto czekowe P. K. O.	„Dnia Pomorskiego”	nr. 160315
„ „ „	„Dnia Bydgoskiego”	nr. 205102
„ „ „	„Dnia Grudziądzkiego”	nr. 60505
„ „ „	„Gazety Morskiej”	nr. 200000

Od 1 października br.

prenumerata mies. tylko zł 2.80

Na przylądku rozewskim (Bliza tupańska)

Wielka Wieś, we wrześniu. Przylądek Rozewski, zwany Blizą tupańską, Bozyftem, Rozeftem, Bońdziejewem w gwarze ludności kaszubskiej, posiada na wybrzeżu polskim już dawno sławę nieporównanej piękności; na małym bowiem skrawku ziemi nagromadziło się tyle cudów natury, że dziwić się należy, iż dotychczas ten zakątek jest jeszcze tak mało znany. Każdy człowiek który ma czułą i subtelną naturę, przybywszy tu natychmiast musi poddać się wrażeniu, jakie nań wywiera nieporównany urok tej okolicy. Są liczne czarowne zakątki nad brzegami morza polskiego, przylądek Rozewski chyba Pan Bóg stworzył według rajskiego jakiegoś wzoru; jest tu taka moc nieprzebranej rozmaitości, że nic się tu nie powtarza, jedno nie naśladuje drugiego, samo za siebie przemawia i podziwiać się każe.

Wzniesiony znacznie nał poziom morza, dzięki otaczającym go wzgórzom, korzystnie się wyodrębniła na tle szerokiej roztoczy smaragdowych wód. Z jednej i z drugiej strony przylądek spływają ku tożni piaszczyste wydmy, obwieszone fantastyczną draperją roślin, objęte miłochodnie wstęgi lasu, wśród którego dumnie starczą dwie wieże najpiękniejszej latarni mocz-

skiej na naszym wybrzeżu w ogóle Europie. Gdy człowiek wśród ciemnej nocy i burzy pasuje się z całą nawalnicą stonych, chłodnych bryzgów, tocząc z rozszalałym żywiołem zwycięską walkę na śmierć i życie, wtedy krótkie, jak błysk pioruna światło tej latarni staje się ostatnią deską jego ratunku, gdyż wskazuje bezpieczną drogę do brzegu, lub ostrzega przed najechemaniem na mielizny.

Latarnie w Rozewiu zbudowane zostały jeszcze przed wojną i to dlatego w liczbie dwóch, by je odróżnić od stojącej na podobnym przylądku latarni w Kołobrzegu. Jedna więc z latarni jest zupełnie nieczynna, druga zaś obok niej stojąca posiada niezmiernie kosztowne urządzenie reflektora, którego siła światła wynosi 7 milionów świec; jest to więc najjaśniejsze światło na Bałtyku, a w Europie przewyższa Rozewie tylko nieznacznie jedna z latarni francuskich. Reflektor obraca się 20 razy na minutę, a światło widoczne jest na morzu na odległość 48 km., zaś na lądzie po Hel. Latarnia stosunkowo zbudowana nisko, przedstawia się sbliska niepokojąco, gdyż wysokość jej od podstawy wynosi 27 metrów, widać jej jednak jest daleko widoczna, z tego względu, iż wzgórze,

na którym stoi wynosi 54 metry ponad poziom morza. Prądu dla latarni i syren mgłowych, jak również niedawno zainstalowanych urządzeń radiowych (nadawczo-odbiorczych) dostarcza czynna dzień i noc elektrownia, mieszcząca się w specjalnych zabudowaniach obok latarni. Syreny, które uruchamiane są w czasie mgły, gdy światło latarni nie jest w stanie przebić się przez otaczające latarnię opary, czynne są pod ciśnieniem 8 atmosfer, a głos ich słychać na odległość 30 km.

Ze względu, iż wzgórze, na którym znajduje się latarnia ulega obsuwaniu się i niszcącemu działaniu morza, które podrywa brzeg, zabezpieczono zostało za czasów polskich potężną tamą kamienną, oraz glazami eratycznymi, których wielka ilość znajduje się na przylądku.

Zbocza przylądka są bardzo strome i posiadają niezwykle ciekawą roślinność, wśród której znaleźć można wiele osobliwych gatunków roślin nie spotykanych w głębi lądu, jak żarnowiec, oraz rokitnik (Hippophaes rhamnoides), tworzący gąszcz na urwistym brzegu. Rokitnik jest rośliną niezwykle ciekawą, gdyż pochodzi z czasów, kiedy lody były blisko, a na wybrzeżu panowała tundra z roślinnością błot, z karłowatymi drzewami reniferem; okrywa się jagodami podobnymi z kolera do pomarańczę.

Rozewie jest przylądkiem gminy Tupańska.

Wjazd p. Wicewojewody Pomorskiego

P. wicewojewoda pom. dr. Seydlitz w dniu 26 bm. wyjechał w sprawach służbowych do Warszawy.

Z Instytutu Bałtyckiego

Publiczne Posiedzenie Naukowe Instytutu Bałtyckiego w Toruniu odbędzie się z okazji Walnego Zebrania członków Instytutu w czwartek, dnia 28 września 1933 r. o godz. 18-tej w sali posiedzeń Rady Miejskiej w Ratuszu w Toruniu.

Porządek obrad: 1. Zagajenie Prezesa Zarządu Wircentego Łąckiego, starosty krajowego pomorskiego; 2. wykład senatora Dr. Witolda Kamienieckiego p. t. „Polska nad Bałtykiem”. Zaproszenia na zebranie można otrzymać w biurze Instytutu Bałtyckiego (Żeglarska 1).

Zjazd rolniczy w Starogardzie

Dnia 6 października br. o godz. 9 przed poł. odbędzie się w Starogardzie w Sokolnicówce przy ul. Kościuszki zebranie przesył Kółek Rolniczych, o godz. 10 przed poł. zebranie Rady Powiatowej i wybór Zarządu Powiatowy oraz wybór delegatów do Rady Wojewódzkiej; o godz. 11 odbędzie się ogólny Zjazd Powiatowy dla wszystkich rolników z całego powiatu. Zjazd Powiatowy wybiera Komisję Rewizyjną.

Oszukańczy instruktor szoferski z Torunia

W początkach bież. miesiąca przybył z Torunia do Dziadłowa niejaki Maksymilian Kałmierski, który podając się za instruktora jazdy samochodowej przystąpił do organizowania kursu szoferskiego. Po otrzymaniu od szeregu osób załiczek, za opłaty za uczestnictwo w rzekomym kursie, Kałmierski ulotnił się z Dziadłowa, nie pozostawiając po sobie żadnego śladu.

Dopiero ostatnio, na skutek zarządzonej poszukiwań aresztowano go w Starogardzie. Rzekomego „instruktora” odtawiono zpowrotem do Dziadłowa i osadzone w więzieniu.

Wynalazek polskich inżynierów

Asystenci Politechniki Warszawskiej, inżynierowie A. E. Sierżputowski i E. Wolniewicz zgłosili w Urzędzie Patentowym nowy sposób regulowania obrotów maszyn, który daje się zastosować do każdego motoru. Zapomocą nowych regulatorów otrzymano się nieosiągalną dotychczas jednostajność biegu maszyn. Zakres zastosowań tego wynalazku jest bardzo szeroki. Inż. A. E. Sierżputowski i E. Wolniewicz zastosowali go do automatycznego regulowania temperatury w piecach metalurgicznych, samoczynnej regulacji napięcia w sieci elektrycznej oraz do przenoszenia na odległość temperatury.

Zjazd gospodarzy w Gdyni

Na zjazd gospodarzy w dniu 1 października br. w Gdyni wyjeżdża z Chelma zespół przedstawicieli poszczególnych galezi gospodarzy, których celem wzięcia udziału w obradach.

znanej miejscowości letniskowej. W pobliżu znajduje się również znana z piękności Jastrzębia Góra, przysię wielkie letnisko nadmorskie. Z latarni rozciąga się wspaniały widok na miedzymorze helskie (przy czystym powietrzu widoczna jest wioska Hel, z grunującą nad nią latarnią morską), oraz część wód zatoki Puckiej, z rąbkami wybrzeża od strony Gdyni, jak również część Kępy Swarzewskiej i Puckiej; z drugiej strony widoczne są poszarpane i strome brzegi Wielkiego morza, hen, aż ku granicy niemieckiej, oraz w głębi lądu rozsiane wioski i rzęgle jezioro Żarnowieckie. W dokumentach historycznych przylądek Rozewski wspomniany jest z czasów wojny trzydziestoletniej, gdy flota gdańska stoczyła tu krwawą bitwę z flotą duńską, popierającą Krzyżaków. W roku zaś 1598 w Rozewiu wyładował król polski Zygmunt III-ci, gdy wracał ze Szwecji. Za Jana Kazimierza zaś Rozewie było bazą operacyjną wojsk szwedzkich, które tu lądowały i pustoszyły okolice, aż po zamek pucki.

Obecnie cudnie tu jest, zwłaszcza w eichym lesie, położonym tuż przy morzu. Szumią drzewa, lekki wietrzyk porusza gałązki, a poprzez pnienie i konary migają jak w kalejdoskopie, to jasnym, to ciemnym błękitem, wystrojone w białą koronkę fal, wody naszego polskiego morza.

Alfred Gładyszewski

KRONIKA

piątek
29
wrzesień

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rym. i at.

Czwartek Wacława Kr. M.

Piątek Michała Archanioła

— Dyżur nocny aptek do niedzieli dnia 1 października br. włącznie pełnią: Apteka Piastowska, Plac Piastowski 49, tel. 6-82 i Apteka pod Orłem, Rynek im. Marszałka Piłsudskiego 1, tel. 98.

— Muzeum Miejskie przy Ryuku im. Marszałka Piłsudskiego otwarte codziennie od 10—16, w niedziele i święta od 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa zabytków i pamiątek bydgoskich.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

„Baron Kimmel”. Ostatni wieczór obecnego sezonu wypełni przekomiczna operetka W. Kollo „Baron Kimmel”. W piątek i sobotę teatr nieczynny.

REPERTUAR KIN.

Adria: Dzisiaj powtórzenie premiery filmu dźwiękowego p. t. „Królewski kochanek” z genialną parą artystów Claudette Colbert i Frederick March'em w rolach głównych.

Apollo: Podwójny program, na który składają się — egzotyczny dramat p. t. „Rajski ptak” oraz najnowszy dramat współczesny pt. „Wampiry wyciągów”.

Bałtyk: Potężny dramat na tle walk czerwoności pt. „Czerwona zemsta” oraz świetny film polskiej produkcji pt. „Czerwony błazen”.

Kryształ: nieodwołalnie film p. t. „Pod twoją obronę”, który święci nadal niebywałe triumfy. Seanse o godz. 5, 7 i 9.

Rewja: Fascynujący film z życia kadetów p. t. „Komenda serc” oraz sensacyjny dramat p. t. „Upiory”.

„Słońce: Arcywośła komedia p. t. „Falszywa księżna” i sensacyjny dramat p. t. „Uwięziony na djabłej wyspie”.

Informator

dla przyjeżdżających
do Bydgoszczy

Odjazd pociąg. z Bydgoszczy

Toruń-Warszawa 1,56, 2,26, 6,23, 8,06, 13,15, 15,43, 17,10, 19,37, 21,50, 23,30.

Iczew-Gdańsk-Gdynia 0,47, 3,29, 5,55, 7,31, 10,41, 13,22, 13,35, 17,01, 18,28, 19,35.

Kościerzyna-Gdynia 0,55, 17,40.

Nakło-Piła 3,45, 8,05, 10,50, 14,35, 17, 50, 19,47.

Unisław-Brodnica 5,10, 8,11, 13,33, 16,06, 21,00.

Inowrocław-Poznań 3,50, 6,14, 8,04, 11,45, 14,15, 15,47, 20,35, 22,59.

Wągrowiec-Poznań 5,02, 10,30, 13,36, 18,40, 23,06.

Inowrocław-Karsznice-Herby Nowe 6,14, 22,59.

Ukończone i co kupić?

Futra najnowszych modeli najtaniej tylko z firmy Rapaport, Bydgoszcz, Dworcowa 33, tel. 21-13.

„Centrala Mebli” Długa 44 poleca kompletne urządzenia mieszkaniowe bardzo korzystnie.

Dom futer, kapeluszy męskich i czapek. M. Zweiniger, Nast., Gdańska 1.

J. Kielbich, Bydgoszcz, Gdańska 19, tel. 12-81. Instr. muzyczne, gramofony i płyty.

J. Ujma — Specjalny skład materiałów damskich, Gdańska 5.

Futra kupuj tylko w zaufania godnej firmie: skład futer Jaworski i Nitecki, Dworcowa 35.

R. B. Reimann. — Bydgoszcz, ul. Dworcowa 25, tel. 780, lampy radiowe „Philipsa” i „Valvo” ro.

„Polczester”, Stary Rynek 5. Najtaniej kupuje się konfekcje damską, męską i dziecięcą.

Pianina, sprzedaż fabryczna, 20% taniej — dogodne warunki. O. Majewski Bydgoszcz Kraszewskiego 10 (za kolejką) — tel. 2069.

Włóknik, St. Rynek im. Marsz. Józefa Piłsudskiego 16. Płaszcz damskie.

Skład mebli wszelkiego rodzaju najtaniej Wełn Rynek 8.

A. Marciniak, Długa 6, tel. 13—43. Hurt i detal. Zyrandole, materj. elektr. i radiotechniczne.

F. Bork, Kościelna 18. Rowery i części. Ceny posezonowe.

W. Wiśniewski, Wełn. Rynek 11. Poleca wszelkie gatunki owoców.

Kapelusze damskie, trykotaż i galanterja najtańsze źródło. B. Wertas. Hurtownia. Długa 48. Detal, Kościelna 4.

Gdzie się wulkanie

Zakład kąpielowy „Sanitas”. Gdańska 27, w podwórzu.

Restauracje i kawiarnie:

„Monopol” — Bydgoszcz, Gdańska 51, lokal otwarty do rana.

Antykwaryjaty i domy komis.

„Stala Okazja”, Gdańska 10, tel. 1930.

Zdrowie

Sanitas, Gdańska 27, kąpiele lecznicze i elektroterapia.

Własnymi siłami
Imponujące świadectwo uczuć obywatelskich
i patriotyzmu Bydgoszczy

Dobro Państwa jest dobrem wszystkich jego obywateli! Potrzeby Państwa nie są niczem innym jeno potrzebami ogółu obywateli. Kiedy na odpowiednie zaspokojenie tych potrzeb nie starczą chwilowo zwykłe dochody — społeczeństwo ma obowiązek zdobycia „siły” na dodatkowy wysiłek, by dopomóc Państwu a tem samcem za jego pośrednictwem dopomóc same mu sobie. „Pożyczka Narodowa” nie jest pościągnięciem do ofiar, lecz tylko do współpracy nad wspólnym dobrem. POŻYCZAJĄC PIENIĄDZE WŁASNEMU PAŃSTWU, OBYWATELE NIE TRACĄ ICH LECZ OŚCZĘDZAJĄ. Nie jest to poświęcenie, lecz przyczynność niosąca od pożyczonych kwot stały i godziwy dochód. „Pożyczka Narodowa” nie odbiera obywatelowi, a natomiast przynosi

świadomość, iż przez to umocnione zostaną podstawy gospodarki Rzeczypospolitej a wraz z nią i podstawy dobrobytu każdego z nas.

To też udział w akcji nad przetrwaniem przez PODPISANIE „POŻYCZKI NARODOWEJ” JEST ŚWIĘTYM OBOWIĄZKIEM KAŻDEGO OBYWATELA BEZ RÓŻNICY NARODOWOŚCI I PRZEKONAN POLITYCZNYCH. Kto się od tego obowiązku uchyla, ten sam siebie stawia poza nawias uświęconego państwowo obywatelstwa, ten dezertuje z pola walki o lepszą przyszłość Ojczyzny!

Prawdziwie powyższej Bydgoszcz daje świadectwo ochoczym czynem. Dostojne karty białoczerwonej księgi miłości Ojczyzny wypeł

niają się w zawrotnym wprost tempie coraz to nowymi, nad spiz trwałszymi zgłoskami nazwiska żołnierzy obowiązku partyjotycznego.

Spójrzmy na karty dnia wczorajszego. U góry błyszczą złotem porywu patriotycznego krótkie i zwięzłe jak hasła bojowe słowa mel-dunku: „PRACOWNICY SŁUŻBY RUCHU I SŁUŻBY HANDLOWEJ OKRĘGU ODDZIAŁU RUCHU I. BYDGOSZCZ SUBSKRYBOWALI NA POŻYCZKĘ NARODOWĄ KWOTĘ 166.600 ZŁ.” Łza wzruszenia zrasza oko, serce wzbiera otuchą. Nie — Polska nigdy nie zginie, takich mając synów.

Poniżej lśnią czernią powagi, nieugiętej woli i poczucia godności ciężkie i mocne jak bicepsy ramion robotników zgłoski: „ROBOTNICY KABLA POLSKIEGO SAMORZUTNIE SUBSKRYBOWALI 6.200 ZŁ.” Czyż to nie cudne, pokrzepiające i rozczulające Z gro-szowych zarobków wrzucają, do puszek państwowej, grosz ciężko zarobiony, ci którym nierzadko płace nie starczą na opędzenie naj-prymitywniejszych potrzeb życia.

Czytamy dalej: RAD. GRODZKA B. B. W. R. ZADEKLAROWAŁA na zebraniu Prezydium Rady w dn. 25. 9. br. na POŻYCZKĘ NARODOWĄ ZE SKROMNYCH SKŁADK CZŁONKOWSKICH ZŁ. 300,—, splacając pierwszą ratę z miejsca do kasy Banku G^o spodarstwa Krajowego.

Alboż przepiękny poryw zawsze skorego do służenia Najjaśniejszej zyciem i mieniem ZW. STRZELECKIEGO, KTÓREGO CZŁONKOWIE ZARZĄDU GRODZKIEGO DEKLARUJĄ 4.400 ZŁ., A ZARZĄD POWIATU ZŁ. 100,—, nakazując jednocześnie wszystkim strzelcom rozwinąć jaknajenergiczniej propagandy za akcją na rzecz Państwa. Doprawdy — imponujące.

W dalszej chlubnej kolej wycierają z kart księgi uchwały szeregu stowarzyszeń i organizacji opowiadające się za subskrypcją Pożyczki. Wśród tych chwytła za serce donos Zarządu Stowarzyszenia Oficerów w stanie spoczynku Oddziału Bydgoskiego o zadeklarowaniu ze swych skromnych poborów emerytalnych kwot w wysokości całych jednomiesięcznych poborów. Nie mniej wzrusza podobna uchwała Komitetu Rodzielskiego oraz T. Popierania Budowy Szkół Powszechnych. Zrozumienie potrzeb Państwa i obowiązku popierania ich czynem udowodniło obywatelstwo Szwederowa, które na zebraniu niedzielnym przez aklamację podkreśliło gotowość wzięcia gremjalnego udziału w akcji subskrypcyjnej. Zebranie to zakończono okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej, Jej Prezydenta, oraz Wodza Narodu Marszałka Piłsudskiego przeistoczyło się we wzniosłą manifestację narodową, która na długo pozostanie w pamięci jej uczestników. Zarząd Koła Gdańskiego Zrzeszenia Lekarzy Kolejowych asygnuje 1000,— zł. i tak dalej dziesiątki i setki dotacyj.

Lecz jeszcze nie wszystkie karty są wypełnione. Tuszyć należy, że dzisiaj t. j. w pierwszym dniu oficjalnej subskrypcji wszystkie karty wypełnią się bez reszty, ŻE KAŻDY BYDGOSZCZANIN POMNY ŚWIĘTEGO SWEGO OBOWIĄZKU STANIE W SZEREGU, i że Bydgoszcz będzie jednym z pierwszych miast w Polsce, świecących przykładem ofiarności zbiorowej.

Pięć śmiałych włamań
w śródmieściu

Sledzą: kronikę policyjną z ostatnich dni, stwierdzić trzeba, że w krótkim stosunkowo czasie dokonano na terenie Bydgoszczy całego szeregu włamań przez nieznanymi i nieuchwytnymi sprawców. Wzorem np. złodzieje rozwinęli lardzo żywą działalność, dokonując w śródmieściu aż 5 włamań.

Najwięcej poszkodowanym jest kupiec Fridmann (ul. Dworcowa 83), któremu ze składnicy skradziono pokaźną ilość surowca na sumę przeszło 2.500 złotych.

Pozatem Franciszkowi Stasiewskiemu (ul. Hermana Frankego) skradziono nowiuteńki radio-aparat, Franciszkowi Marchlowi świeżo pozszyty kożuch, Dorosińskiemu Józefowi większą ilość garderoby wreszcie Kwiciczskiemu Kazimierzowi (Flisacka 11) mało zniszczony rower.

Z tego wszystkiego przypuszczać należy, że w mieszkaniach spokojnych obywateli Bydgoszczy plądruje jedna i zawsze ta sama szajka złodziejska, za wykryciem której policja czyni energiczne poszukiwania.

„Strzelcy” na Bielawkach dają przykład
twórczej pracy dla Państwa

Ostatnio zorganizowany X-ty Oddział Zw. Strzeleckiego na terenie Bydgoszczy na Bielawkach, po trzech miesiącach prac organizacyjnych przystąpił obecnie do pracy wewnętrznej nad szkoleniem strzelca żołnierza i obywatela. Rezultatem owocnej pracy organizacyjnej było pierwsze plenarne zebranie w własnej świetlicy z udziałem członków i sympatyków Z referatem popieszył senior koła ob. kpt. Kulwiec. Na zebraniu plenarnem dowiedzieliśmy się o intensywnej pracy Zarządu, który poraz pierwszy składał sprawozdanie z dokonanej pracy. Tak więc, dzięki Tow. Przyjaciół Z. S. oraz Zarządu Grodzkiego Oddział posiada własną świetlicę. Własnymi siłami założone bibliotekę oraz czytelnię. Praca zaś w całości idzie po myślnie porywając za sobą coraz więcej zwolenników idei strzeleckiej. Pracą nad wychowaniem obywatelskim, kieruje ob. Hartmann, kier. szkoły na Bielawkach przy pomocy nauczyciela ob. Piotrowskiego. Przesposobienie wojskowe leży w energicznych rękach ob. Krzeminskie

go, kmtda Oddziału. W pracy wewnętrzno-organizacyjnej niezmiernie ważną rolę przykład daje ob. Wasilenko, skarbnik Oddziału oraz ob. por. rez. Lempicki. Na czele nowoutworzonej sekcji kulturalno-oświatowej stanął ob. ppor. rez. Niwiński. Nad całością zaś czuwa prezes ob. prof. Podgórski. Harmonijna współpraca daje rękojmię pomyślnych na przyszłość rezultatów. Na zebraniu propagandowym w dniu 16 bm. prezes ob. prof. Podgórski, ob. Wasilenko i ob. Graele przedstawili zebranym cele i ideę Zw. Strzeleckiego. Zrozumienie pracy twórczej w „Strzelcu” na Bielawkach jest coraz większe i życzyć sobie tylko można, aby praca w tem tempie co obecnie prowadzona, postępowała dalej, obejmując coraz to szersze koła społeczeństwa.

Oddział dzięki mrówczej pracy członków Zarządu, oraz jego przyjaciół, rozwinię się w niedługim czasie na jedyną żyjącą i potrzebującą państwowej odpowiadającą organizację na Bielawkach.

Z. U. K. w trosce o byt pracowników
umysłowych

W związku z szerzącymi się pogłoskami o niedługim wprowadzeniu w życie nowej ustawy uposażeniowej, Pomorski Zarząd Okręgowy Zw. Urzędników Kolejowych zwołał onegdaj w sali „Pod Lwem” ogólne zebranie wszystkich kół bydgoskich Z. U. K.

Obrady zajął prezes Zarządu Okręgowego p. Gaca, oddając następnie głos p. Cieszyńskiemu, przedstawicielowi centralnych władz związkowych, który wygłosił przeszło półtoragodzinny referat fachowy, analizując rzeczowo nowe postanowienia, projekty i rozporządzenia. Na samym wstępie referent zaznaczył, że już od kilku miesięcy mówi się wszędzie o opracowywaniu przez Min. Komunikacji nowej ustawy uposażeniowej. Pogłoski te, aczkolwiek w gruncie rzeczy możliwe do realizacji (choćby na przyszłość), obecnie nie znajdują żadnego oficjalnego potwierdzenia i, jak sądzić należy, żadnych zmian w uposażeniu nie będzie. W nowym projekcie zaistniałaby jedynie możliwość pewnych zmian w zakresie dodatku ekonomicznego, na którego miejsce byłby wprowadzony t. zw. dodatek funkcyjny, zależnie od stanowiska, jakie dany pracownik zajmuje. Poza tem istnieją przypuszczenia, że na przyszłość nie będzie szczebli w poszczególnych grupach uposażeniowych, mogą być jedynie dodatki za wysługę lat, sumienną pracę etc. Wiele czasu poświęcił prelegent sprawie nowych przepisów, regulujących

czas pracy na kolejach. Jak wiadomo, na wniosek Rządu, Sejm uchwalił (ustawa z 18 marca b. r.), że norma pracy wynosić będzie 48 godzin tygodniowo (dotąd 46). Początem w kompetencji władz kolejowych leży przedłużenie czasu pracy, jeżeli tego wymaga bezpieczeństwo i sprawność ruchu. Słuchacze z zadowoleniem przyjęli do wiadomości oświadczenie, iż władza państwowa w przyszłości nie będzie kładła tak wielkiego nacisku na posiadanie cenzusu naukowego, a o przydatności pracownika do danego działu pracy będą decydowały osobiste zdolności, sumiennosc i wytrwalosc. W zakończeniu referatu p. Cieszyński omówił niekoniecznie korzystne warunki bytu pracowników turnusowych, którzy nie otrzymują żadnych dodatków za przepracowane niedziele i święta.

Nad referatem wywijała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos pp. Müller, Kempniński, Doberstein, Michałek i inni, apelując do Zarządu, aby usilnie starał się o polepszenie warunków pracy kolejowców.

Na zakończenie obrad zebrania jednogłośnie uchwalili przeczytaną przez p. prez. Gacę rezolucję, streszczającą wszelkie żądania i postulaty kolejowców. Osobne podziękowanie złożył p. Gaca przedstawicielowi „Unia Bydgoskiego”, który jedyny z lokalnej prasy na miejscu interesował się sprawami i blączkami członków Zw. Urzędników Kolejowych.

Zmieszane

— Zw. właścicieli małych nieruchomości. Zebranie miesięczne Zw. Właścicieli małych nieruchomości miejskich i wiejskich na okręg nadnotecki z siedzibą w Bydgoszczy, odbędzie się dnia 1. X. 33. o godz. 4 po południu w lokalu p. Blocha naprzeciw Sądu Okręgowego.

— K. S. „LEO”. Plenarne zebranie K. S. „LEO” w czwartek o godz. 19-tej w letniej sali Patzera przy ul. Św. Trójcy.

— Podziękowanie. Wszystkim, którzy przyczynili się do urządzenia regat wewnętrznych w dniu 15. IX. b. r. — a przedewszystkiem p. Dyr. W. F. Matuszewskiemu za ufundowanie cenowych nagród na dwa biegi, p. inż. Tycho-niewiczowi za udzielenie toru i za wszelkie ułatwienia, Bydgoskiemu Klubowi Wioślarek, Braciom do wiosła z B. T. W. i Zarządowi

Spółdzielni Urz. I. K. R. składamy najserdeczniejsze podziękowanie.

Zarząd S. K. P.

— Organizacja P. W. K. do O. K. w Bydgoszczy przyjmuje zapisy na: kursa języków niemieckiego i rosyjskiego, kurs łączności i ćwiczenia gimnastyczne. Informacji udziela sekretarjat P. W. K. ul. Jagiellońska 15 wtorki i piątki od godz. 18 do 19.

— Czyje rzeczy? W Miejskim Urzędzie Porządku Publicznego w Bydgoszczy złożono następujące znalezione przedmioty: 1 torebkę damską z kartonikiem, 1 branzoletkę oraz 1 portmonetkę. Prawo własności należy zgłosić w tymże urzędzie ul. Grodzka 25 pokój 21.

— Zw. Pracowników Kupieckich. W sobotę dnia 30. b. m. o godz. 20-tej urzędza Wieczorek Familijny z urozmaiconym programem na który jaknajprzejmiej aspirujemy.

Rada miejska Podgórze a Pożyczka Narodowa

Dnia 26. 9. 33 r. odbyło się zebranie Rady Miejskiej pod przewodnictwem p. Burmistrza Siamrowskiego. Na porządku obrad znajdował się tylko jeden punkt w sprawie Pożyczki Narodowej. Po krótkiej dyskusji uchwalono jednocześnie subskrybować 1.000 zł. na Pożyczkę Na-

rodową. Zebranie miejscowego Społeczeństwa w sprawie Pożyczki Narodowej odbędzie się w czwartek, 28. 9. o godzinie 7-ej wieczorem w sali posiedzeń Rady Miejskiej, gdzie nastąpi wybór Komitetu lokalnego.

DZIAŁDOWO

— Z życia Miejskiego Koła BBWR. W dniu 7 sierpnia wieczorem odbyło się zebranie zwyczajne, na którym obrano sekretarzem pana Jana Chylińskiego w miejsce pana Antoniego Sobiecha, który objął posadę kierownika szkoły powszechnej w Narzymiu i wyprowadził się z Działdowa. P. Rob. Kożusznik referował wyjątki z Komunikatu polityczno-gospodarczego, zaś pan J. Chyliński odczytał mowę prezesa Sława, wygłoszoną na zjeździe legionistów w Warszawie w dniu 6 sierpnia. Wszyscy na zebraniu obecni byli zgodni z wprowadzeniem polityki wojskowej, zaznaczając, że państwem

winni kierować ludzie, którzy tego państwa byli obrońcami, i ludzie, którzy dla zmartwychwstania i mocarstwowego stanowiska tego państwa pracowali ponad miarę codziennych zajęć. W dniu 18 września br. na zebraniu członkowskim pan prof. Hołubiec wygłosił referat, objaśniający nową ustawę samorządową, a w szczególności samorząd wiejski. Drugą część referatu o samorządzie wygłosił p. Hołubiec w październiku. W końcu przewodniczący zachęcił obecnych do wzięcia udziału w subskrypcji pożyczki narodowej.

Chelmo

— Loteria fantowa oddziału żeńskiego Z. S. W niedzielę, dnia 17-go września o godz. 2-iej po południu odbyła się na plantach przy Starostwie Loteria fantowa, urządzona przez oddział żeński Związku Strzeleckiego w Chelmie. Loteria mimo niezbyt sprzyjającej pogody udała się znakomicie. Powodzenie imprezy jest przede wszystkim zasługą prezesa oddziału żeńskiego ob. Rabczakowej, która nie szczędziła trudów i pracy dookoła przygotowania loterii oraz innych pań z zarządu. Zarząd oddziału Związku Strzeleckiego żeńskiego w Chelmie ze swej strony wyraża najserdeczniejsze podziękowania wszystkim ofiarodawcom z miasta Chelma i okolic, którzy przez sfinansowanie fantów przyczynili się do urządzenia loterii. Wdzięczność należy się również paniom, które ofiarowały swoją pomoc przy rozsprzedaży losów i rozdzielaniu fantów.

Programy radiowe

CZWARTEK, DNIA 28 WRZEŚNIA 1933.
Radjostacja Warszawska.

7,20 Muzyka poranna (płyty). 7,35 D. c. muzyki z płyt. 7,52 Chwilka gospodarstwa domowego. 12,05 Muzyka popularna (płyty) 12,35 Muzyka lekka (płyty). 14,55 Komun. Min. O. Spół. dla Państw. Urz. Pośr. Pracy. 15,00 Piosenki (płyty). 15,05 Wiadom. bieżące. 15,10 Komun. Państw. Inst. Eksport. 15,15 Utwory charakterystyczne (płyty). 15,25 Komun. gosp. darczy. 15,35 Melorecytacje (płyty). 15,45 Kronika harcerska. 15,50 Gershwin: Błękitna rapsodia (płyty). 16,00 Tr. ze Lwowa. 16,30 Muzyka salonowa (płyty). 17,00 „Przebieg czasopism kobiecych” — omówi p. M. Ankiewiczowa. 17,15 Recital śpiewaczki lotewskiej p. H. Erre. Akompaniament prof. J. Lefeld. 18,35 Koncert poświęcony utworom Aleksandra Michałowskiego w wyk. E. Feinsteinówny (fort.). 19,40 Feljton pt. „Z Bułgarii do Konstantynopola” wy-

głosi p. L. Missiuro. 20,00 Koncert. Wyk.: Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota i M. Karwowska (sopran). 22,00 Muzyka tan. 22,25 Wiadomości sportowe. 22,40—23,00 D. c. muzyki tan.

Najciekawsze audycje innych radjostacji krajowych.

16,55 Lwów. Recital fort. Zofiji Moldauer 17,00 Kraków. „Rumuńska liryka wspólna ze ssa”, wygł. p. Dusza Czara.
Najciekawsze audycje radjostacji zagranicznych.
17,25 Moskwa (Stalin). „Czterej Despoci” op. Wolf-Ferrari’ego.
19,00 Hamburg (Koenigswusterhausen) Koncert symf. pośw. utworom Brahmsa.
20,00 Praga. Koncert symf.
20,00 Londyn Reg. Koncert symfon.
20,10 Kopenhaga. Koncert symf.
20,25 Davenport. „No, no, Nanette”, opt Youmans’a.
20,45 Rzym. „Ruy Blas”, op. Marche’iego. Ottorina Respighi.
21,00 Frankfurt. Koncert kompozytorski
21,35 Wiedeń. Koncert symfon.

PIĄTEK, DNIA 29 WRZEŚNIA 1933 R.

7,20 Muzyka poranna (płyty). 7,35 D. c. koncertu. 7,52 Chwilka gosp. dom. 12,05 Muzyka popularna (płyty). 12,35 D. c. koncertu. 14,55 Piosenki (płyty). 15,05 Wiadomości bieżące 15,10 Komun. Państw. Inst. Eksport. 15,15 Utwory muzyczne (płyty). 15,25 Komunikat gospodarczy. 15,35 Piosenki (płyty). 15,45 Chwilka lotnicza i przeciwważ. 15,50 Utwory fortep. (płyty). 15,55 Chwilka morska i kolonialna. 16,00 Muzyka salonowa (płyty). 17,15 Koncert solistów. Wyk.: G. Baciewiczówna (skrz.) i K. Rogińska (śpiew). Akomp. prof. J. Lefeld. 18,15 Odczyt p. t. „Korpus Ochrony Pogranicza”, wygł. Fr. Jamka-Koperski. 18,35 Muzyka lekka. 19,40 Na widnokręgu”. 20,00 Koncert symfoniczny. Wyk.: Ork. Symf. P. R. pod dyr. G. Fitelberga. 22,00 Muzyka tan. 22,25 Wiadomości sportowe. 22,40—23,00 D. c. muzyki tan.

Najciekawsze audycje innych radjostacji krajowych.

17,00 Kraków. „Ulubieni pisarze krakowian” wygł. p. dr. Ziomek.
19,05 „Po teatrach londyńskich”, wygł. p. A. Waliński.

Targi remontowe na Pomorzu

Tegoroczne zakupy koni remontowych dla Armji odbędą się na Pomorzu według niżej podanego planu:

Laskowice w poniedziałek, 13 listopada br.; Pelplin we wtorek, 14 listopada br.; Puck w środę, 15 listopada br.; Kościerzyna w czwartek, 16 listopada br. (przy dworcu); Sępólno w piątek, 17 listopada br.; Tuchola w sobotę, 18 listopada br.; Lidzbark we wtorek, 21 listopada br.; Nowemiasto w środę, 22 listopada br.; Jabłonowo w czwartek, 23 listopada br.;

Kowalewo w piątek, 24 listopada br. (przy dworcu głównym).

Godziny rozpoczęcia powyższych targów opublikowane będą dodatkowo po ukazaniu się nowego rozkładu jazdy kolejowej na okres zimowy 1933—34.

Kierownictwo Remontu Koni przy Ministerstwie Spraw Wojskowych wydało o zakupie koni remontowych, w roku budż. 1933-34 zarządzenie z którym zapoznać się można w Pomorskiej Izbie Rolniczej.

Giełdy

Urzędowa ceduła Giełdy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg. Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Standarty:

Pszonka pomorska 738 g/l (125,3 f. h.)
Pszonka nadnotcka 748 g/l (127,1 f. h.)
Żyto 704 g/l (119,7 f. h.)
Owies 445 g/l (74,1 f. h.)
Jęczmień przemiałowy 673 g/l (114,1 f. h.)
Jęczmień pastewny 648 g/l (108,9 f. h.)

żyto 15 ton	14,60—14,50
żyto do	do
usposobienie: spokojne	
Pszonka 15 ton	21,25—20,50
usposobienie: słabsze	
Jęczmień browarowy 15 ton	15,20—16,00
Jęczmień przem.	13,75—14,00
usposobienie: spokojne	
Owies 10 ton	14,40—14,50
usposobienie: stalsze	
Mąka żytnia 65% wł. worka	21,75—22,75
Mąka żytnia 60% wł. worka	
usposobienie: spokojne	
Mąka pszenna 65% wł. worka 27 t.	33,50—35,50
usposobienie: spokojne	
Otręby żytnie 15 ton	8,50—9,00
Otręby pszenne	8,50—9,00
Otręby pszenne grube	8,75—9,25
Rzepak	33,00—35,00
Rzepak zimowy	35,00—37,00
Peluszka	12,00—13,00
Groch Victoria	21,50—23,50
Groch Folgera	24,00—26,00
Koniczyna kłosa, odłuszczona	85,00—90,00
Ziemniaki jadalne	
Makuch lniany	18,00—19,00
Makuch rzepakowy	14,00—15,00
Makuch słonecznikowy	18,00—19,00
Mak niebieski	64,00—66,00
Gorzyczka	37,00—39,00
Siemię lniane	35,00—37,00
Wyka	12,00—13,00

Ogólne usposobienie: spokojne.

Transakcje na odmiennych warunkach:
1280,9 ton w tem 580 ton żyta, 80 ton pszenicy, 50 ton jęczmienia brow., 120 ton jęczmienia przem., 40 ton owsa, 25,4 ton mąki żytniej, 32,5 ton mąki pszennej, 117 ton otręb żytnich, 75,5 ton otręb pszennych, 80 ton grochu Wiktorja, 35 ton grochu Folgera, 15 ton makuchu lnianego, 5,3 ton maku nieb., 15 ton wyłoków cukrowych.

Ogólny obrót 1364,9 ton.
Bydgoszcz, dnia 27 września 1933 r.

Warszawskie notowanie walutowe

z dnia 27 IX. 1933 r.

WALUTY.

Dolary Stanów Zjednocz.	
DEWIZY.	
Belgja	124,75—124,44
Bukareszt	
Gdańsk	173,80—173,37
Holandja	360,70—359,80
Kopenhaga	
Londyn	27,80—27,95
Nowy Jork	5,89—5,85
Nowy Jork telegr.	5,90—5,86
Oslo	
Paryż	34,99—34,90
Praga	
Sztokholm	
Szwajcaria	173,25—172,82
Włochy	
Berlin (w obrotach nieofic.)	213,45

Urzędowa ceduła giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie

z dnia 27 IX. 1933 r.

żyto I. standard	14,25—14,75
Pszonka jednolita 742 gl.	22,00—22,50
Pszonka zbierana 731 gl.	21,00—22,00
Owies jednolity 468 gl.	15,00—15,50
„ zbierany	14,50—15,00
Groch polny	21,00—23,00
Rzepak	37,00—39,00
Mąka żytnia	25,00—27,00
Mąka żytnia sitk. gat. II 50%	19,00—21,00
Obroty	4132
w tem żyta	2885

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

z dnia 27. IX. 1933 r.

żyto	14,75—
Pszonka nowa	21,00—
Owies pastewny	14,00—
Jęczmień zwyczajny przemiał.	13,50—14,75
Mąka żytnia 65 proc.	—
Mąka pszenna 65 proc.	—
Rzepak	36,00—37,00
Groch Volgera	—
Siano	5,50—7,50

POCIECHA.

— Porcelanowy wazon, który działał sfałsz, jest pamiątką po mojej babce.
— Tak? No to się nic złego nie stało, myślałem, że kupiony.

Płaszcz damskie

w olbrzymim wyborze najnowsze modele po cenach najtańszych poleca

6061

BAZAR TORUŃSKI, dawniej Czesław Buza, Wielkie Garbary

Szanowne Panie prosimy o zwiedzenie magazynu bez przymusu kupna.

OGŁOSZENIE. Do tutejszego rejestru handlowego A pod Nr. 100 zapisano co następuje: Spółka została rozwiązana. Likwidatorem jest współwłaściciel firmy Józef Gęga z Nowego.

Nowe, dnia 20 lipca 1933 r. Zł. 730-Gr.
E. H. A. 190. Sąd Grodzki.

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział B pod nr. 46 przy firmie: Warszawskie Towarzystwo Transportowe Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Gdyni, dnia 28 lipca 1933 dopisano, iż udzielono prokury łącznej Adolfowi Kleinowi w Gdańsku.

Sąd Grodzki w Gdyni.
Zł. 1078

Spis zapowiedzi Nr. 53/33.

ZAPOWIEDZ. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) czeladnik kołodziejski Reinhold, Eduard Lewański, kawaler, zamieszkały w Gdańsku Am Troyl 4, syn mistrza kołodziejskiego Pawła Eduarda Lewańskiego i jego żony Idy, Otylii z domu Schwarz zamieszkałych w Kartuzach Rynek 2; 2) bez zawodu Szarlota, Augusta Strunkowska, panna zamieszkała w Kartuzach ul. Jeziora 11, córka ogrodnika Alfreda Strunkowskiego i jego żony Idy z domu Krüger zamieszkałych w Kartuzach ul. Jeziora 11, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Kartuzach i w „Gazecie Gdańskiej” w Gdańsku.

Kartuzy, dnia 26 września 1933 r. 6076
Zrędnik stanu cywilnego w zastępstwie (—) Jeliński.

Państwowy Bank Rolny

Agentura w Gdyni — Plac Dworcowy

przyjmuje

ZAPISY I WPLĄTY na 6% Pożyczkę Narodową

codziennie od godz. 8.30 do godz. 13.30. Ponadto w dniach 28, 29 i 30 września br. bez przerwy do godziny 18-tej. W niedzielę dnia 1 października od godziny 9-tej rano do godziny 13-tej.

Bank Gospodarstwa Krajowego

Oddział w Gdyni 6074

przyjmuje subskrypcje i wpłaty na 6% Pożyczkę Narodową

codziennie od godz. 9-tej do godz. 13-tej, natomiast w czwartek dn. 28 bm. do godz. 8 wiecz., w piątek dnia 29 bm. do godz. 6 wiecz., w sobotę dn. 30 bm. do godz. 6 wiecz. i w niedzielę dn. 1 października od godz. 9 rano do godz. 13-tej.

POSTANOWIENIE. W sprawie odroczenia wypłat Bronisława Jasińskiego w Chelmie, Rynek Nr. 12, Sąd Grodzki w Chelmie dnia 21 sierpnia 1933 r. postanowił zarządzić otwarcie postępowania układowego.

III. Co. 11/33. Sąd Grodzki Chelmo. 6068 Zł. 1805-9

Samodzielna

slużaca poszukiwana od 15 X. 33. Zgłosić się do Mazur, Gdańsk, Karrenwall 2-4 6075



ś. p.

Alfons Lidkiewicz

urzędnik Towarzystwa Górniczo-Przemysłowego „Saturn” Sosnowiec

zmarł śmiercią tragiczną w poniedziałek dnia 25 września 1933 r. licząc lat 33.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele Najświętszej Marii Panny w czwartek dnia 28 września r. b. o godz. 9-tej, poczem o godz. 4-tej popołudniu nastąpi wyprowadzenie zwłok z kaplicy szpitala Sióstr Miłosierdzia na cmentarz miejscowy.

Towarzystwo Górniczo-Przemysłowe „Saturn” Sp. Akc. Sosnowiec

6060

Zakład renigenslogiczny

D-ra REICHERTA

został przeniesiony
na ul. Zygmunta Augusta
dom Zupu obok poczty 6013

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru V w Toruniu, Leonard Rzymyszkiewicz, zam. przy ul. Wodnej 5/7 obwieszcza, że na dzień 16 października 1933 godz. 8,30 został wyznaczony termin do opisu i oszacowania nieruchomości Toruń Stare Miasto karta 136 i 183/4, zapisanej na nazwisko Fritza Strehlau'a i niezam. Käthe Strehlau w Toruniu, ul. Rabińska 4. W związku z powyższym na zasadzie art. 668 par 2 kpc. wzywa się wszystkie osoby, aby przed ukodowaniem opisu zgłosiły swoje prawa do wspomnianej nieruchomości lub jej przynależności.

(—) Leonard Rzymyszkiewicz, Toruń, ul. Wodna 5/7. 6062 745-33.

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. poz. 580) I. Urząd Skarbowy w Bydgoszczy podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 3 października o godzinie 10-tej w lokalu Kaszubowskiego Henryka przy ul. Długiej 22 celem uregulowania należnych należności podatkowych skarbu Państwa odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych przedmiotów: 22 zegarów wiszących różnych, 20 zegarów stojących, 16 budzików, 1 zegar stojący, 28 zegarków damskich na rękę oraz inne ruchomości.

Kierownik Urzędu Skarbowego. 6067 Zl. 1752-8.

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział B pod nr. 251 dnia 1 września 1933 wpisano firmę: Towarzystwo Handlu Zamorskiego Skórami Spółka z ograniczoną poręką Overseas Hide Trading Company Ltd. Siedzibą spółki jest Gdynia. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest a) eksport i import skór surowych, b) handel artykułami pomocniczymi dla przemysłu garbarskiego, c) utrzymywanie w Gdyni składu konsygnacyjnego na skóry surowe, d) sortowanie i konserwacja surowca eksportowego i importowego, e) handel tranzytowy wyżej wymienionymi towarami i to odnośnie a) do e) z ewentualnym zastosowaniem gdynińskiego arbitrażu. Kapitał zakładowy wynosi 100.000 złotych. Kierownikami spółki są: Michał Kowarski, Miron Kowarski i James Steinberg wszyscy kupcy w Warszawie. Umowę spółkową zawarto 24 sierpnia 1933. Do zastępowania spółki upoważnieni są dwaj kierownicy łącznie. Organem spółki jest „Monitor Polski” Sąd Grodzki w Gdyni. 6072 Zl. 1072.

Oliwa.

Duży — dobrze umeblowany pokój na parterze, tuż koło stacji tramwajowej od r. X. do wynajęcia Dr-wa H. Katke am Schlohsgarteno 15 6062

Toruńska

Pilnikarnia i Szlifiernia naszczyna tepe pilniki i ostrzy brzytwy, nożyce i t. p. Hoffman, Toruń, Piekary, 27, tel. nr. 638. 5300

NAFTA

siłnopłomienna litr 50 groszy, 5994 Hurlownia JAN KAPCZYŃSKI Toruń. Brodnica.

20 zł. mies.

EXPRESS KROMCZYŃSKI Poznań, Al. Marcinkowskiego 5

Drzewka,

krzewy owocowe i ozdobne drzewa olejowe w wielkim wyborze po znizonych cenach poleca Szkółka Bronisława Nowackiego, Okolin poczta Melno. Katalogi wysyłam na żądanie. 5607

Niżej podpisane banki przyjmują zapisy na

Subskrypcie

6069

6% Pożyczki Narodowej

codziennie w godzinach urzędowych, natomiast dnia 28. września br. przez cały dzień do godz. 19-ej dnia 1 października br. niedziela od godz. 10-ej do 14-ej

Bank Ludowy S. z n. o.,
Bydgoszcz

Bank Związku Spółek Zarobkowych S.A.
oddział w Bydgoszczy

Komunalna Kasa Oszczędności
miasta Bydgoszczy

Komunalna Kasa Oszczędności
powiatu bydgoskiego

Spółdzielczy Bank Bydgoski S. z o. o.
w Bydgoszczy

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek, dnia 29 września br., o godzinie 10-tej, sprzedawca będą w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dającym w Janowie, Radzynie, Zielonej-Górze, Szynwałdzie i Mazankach, powiat Grudziądz, większą ilość zboża i umeblowania, o godzinie 13-tej, w Szczuplinkach u p. Niklewicza około 100 ctr. pszenicy, 2 żrebaki, jałówkę i byzka.

T. Maćkowiak, komornik sądowy w Grudziądzu. 6077 1852-33.

W dniu 11 października 1933 r., o godzinie 8-mej na Placu Cwieczki 18 p. a. lekkiej za koszarami w Grudziądzu, ulica Gen. Bema odbędzie się

LICYTACYJNA SPRZEDAŻ 60 KONI WYBRAKOWANYCH.

z 18 Pułku Ułanów i 16 p. a. lekkiej przez Szefa Wet. O. K. VIII. 6078

FIRMA 5995

DAVIS i KNOPF T. z o. p.

SWIECIE n. W.

znajduje się od 2 stycznia 1931 r. w Likwidacji. Każdego, który jeszcze ma pretensje do powyższej firmy, wzywa się o zgłoszenie takowej do niżej podpisanego.

Friedman Davis, Likwidator

Fy Davis i Knopf T. z o. p., w likwidacji

Swiecie n. W. Mickiewicz 18.

TAPETY

Farby - Lakier Oliwa

5533 najtaniej HURTOWNIA Jan Kapczyński Toruń-Brodnica

Sklepowa

do składu rzeźniczego potrzebna zaraz, tylko pierwszorządna siła, Hetlow. Podgorz, k. Torunia. 6038

Restaurację

urządową wydzierżawi właściciel domu, dobry punkt Bydgoszcz, Gdańska 158, tel. 1203. 6068

Zobacz „Kiermasz”

Toruń, Szczytna, narożnik Szerokiej, tysiące artykułów za bezcen. 5357

Unieważniam

książeczkę wojskową, która została mi skradziona w czasie włamania do mieszkania mego w Smarzynie. Richard Petzold. r. 05. 6057.

Restaurację

urządową wydzierżawi właściciel domu, dobry punkt Bydgoszcz, Gdańska 158, tel. 1203. 6068

Tańców

nowe kursy rozpoczną się w najbliższych dniach.

W programie tańce najnowszego układu.

Wł. Kochański, Bydgoszcz ul. Sienkiewicza 12, Telef. 2214. 6066

KURSY

dokształcające i maturalne

rozpoczną się w poniedziałek 2 października o godzinie 18,

w gimnazjum niem. Piekary.

Zgłoszenia przyjmują o 16-18 Toruń, ul. Bydgoska 82, 1.

W. Jankowski. 6059

Przysposabiam do egzaminów, udzielam

lekcyj

francuskiego, angielskiego, niemieckiego i gry na fortepianie. Adamska, Sukienicza 4. Toruń. 8031

Posadzni

Lastrico (Terraco) w składach, klatkach scho. dowych, korytarzach etc wykonuje najtaniej

M. Czarnocki i S-ka w Poznaniu 5578

Oddział w Toruniu ul. Piernikarska 3/7, róg Rowarnej Tel. 643.

KINO

ADRIA

Bydgoszcz

Mostowa 9

Tel. 449

DZIS powtórzen

PREMIERY

NOWY ŚWIATOWY SUKCES

GENJALNEJ PARY

FREDERICK MARCH

CLAUDETTE COLBERT

bohaterów filmu „W CIENIU KRZYŻA”

w przepięknym romansie p. t.

KRÓLEWSKI KOCHANEK

PRZEPYCH WYSTAWY!

CIĘKAWA TREŚĆ!

HUMOR! POGODA! DOWCIP!

DOSKONAŁA GRA ARTYSTÓW!

MIEJSCA NUMEROWANE

Przedsprzedaż biletów w kasie kina od 12 do 21 Początek seansów o godzinie 5 — 7 — 9 w niedziele i święta od godz. 3-ciej

OGŁOSZENIE W tutejszym rejestrze handlowym oddział B pod nr. 186 przy firmie: Towarzystwo Budowy Osiedli w Gdyni Sp. Akc. (T. B. O.), dnia 14 września 1933 dopisano: August Brzóska ustąpił ze stanowiska członka zarządu, a członek zarządu Wszechwład Lubarski zmarł. Uchwałą Rady z dnia 9 wzgl. 12 sierpnia 1933 wybrano członkami zarządu architekta Włodzimierza Prochaskę oraz urzędnika Karola Filara, obydwóch z Gdyni. Sąd Grodzki w Gdyni. 6071 Zl. 1071.

Zakład fryzjerski

dla Pań i Panów

J. ŁOBODA

Toruń, tylko ul. Chelmińska 7.

Mieszkanie

5 pokojowe komfortowe — Bydg. Przedm. — wynajmę od r. X. 33 r. Wiadomość „Dzień Pomorski” Toruń. 5997

Na polowanie

Kuropatw

polecam naboże myśliwskie. Ceny znacznie znizone. Pomorska Spółka Myśliwska, Toruń, Łazienna 32. 5178

PIERWSZORZĘDNY

gabinet kosmetyczny

„Mimoza”

„Hormona” odmładzający aparat prof. Shula prócz innych najnowszych metod pielęgnowania urody, oparty na specjalnych studiach w Paryżu. Wszelkie wady cery i włosów usuwa. Trwale przyciemnia brwi i rzęsy prawdziwą henną. Manicure. Toruń, Szeroka 37. II, piętrowo, 5650

Krawcowa

szyje po tanich cenach, dobry krój. Toruń-Mokre, Kościuszki 62, m. 3. 6030

ŻELAZO

sztabowe siasonowe BEDNARKE BLACHY

poleca 4783

P. TARREY, Toruń Tel. 138. St. Rynek 23.

Selegramy

3 ostatniej chwili

Tak, nie, być może...

Zeznania Lubbe'go w piątym i szóstym dniu procesu lipskiego

Lipsk, 27. 9. (PAT). Piąty dzień procesu o podpalenie Reichstagu zakończył się głównie dłuższym badaniem szczegółów pierwszych podpałów gmachów publicznych dokonanych przez van der Lubbe'go.

Torgler w chwili wejścia na salę wygląda mocno zdenerwowany, błąd i niespokojny, van der Lubbe natomiast był jak zwykle apatyczny i milczący, Bułgarzy żywo rozprawiali z obrońcami i tłumaczami. Na sali rozpraw było obecnych kilku adwokatów zagranicznych angielskich, francuskich, amerykańskich i bułgarskich.

Wobec biernego oporu i milczenia van der Lubbe'go, ujawnionego podczas wczorajszej rozprawy, przewodniczący komunikuje, że sąd postanowił zastosować wobec oskarżonego Holendra inne metody przesłuchiwania. W tym celu wezwano do Lipska w charakterze świadków głównego sędziego śledczego i tych urzędników policyjnych, którzy pierwsi przesłuchiwali Lubbe'go, aby w ten sposób porównując obecne jego zachowanie się z wykazanym kontrast z jego poprzednimi żywymi, wyrażeniami i jasno sprezyrowanymi zeznaniami.

Bespośrednio potem oskarżony Popow usiłuje słowami pewnie oświadczenie na które przewodniczący nie zezwala. Powstaje pierwszy poważniejszy konflikt, w czasie którego Dymitrow głośno krzycząc, energicznie protestując przeciwko tendencyjnemu przekraczaniu jego oświadczeń przez prasę niemiecką i mówi że o pośrednictwo swego adwokata nie zwrócił się, gdyż bronić się będzie sam. Dymitrow otrzymuje nagana.

Jako pierwszy zeznaje van der Lubbe, ograniczając się do monotonicznych odpowiedzi „tak“, „nie“, „być może“. Oskarżony przyznał między innymi, że w sobotę 25 lutego br. w zamiarze podpalenia urzędu opieki społecznej w Neuhofu zapakował w szafki i dwie paczki lutowalnych zapalników węglowych i przybył do gmachu tego urzędu, stanowiącego drewniany budynek. Przedostawszy się przez parkan wszedł przez otwarte okno do wnętrza, gdzie podłożył paczkę zapalników, drugą paczkę położył na wędzarni. Pierwsze płomienie zauważyli dwaj przechodnie, którzy wspólnie z posterunkowym policyjnym sfinalizowali pożar. Po dokonaniu tego czynu van der Lubbe przedostał się niepostrzeżenie do pałacu Aleksandra przez ratusz miejski, gdzie również starał się rzucić przez okno paczkę palących się zapalników węglowych.

Oskarżony przeżył jednocześnie sędziemu, że podpalenie miało być hasłem do ogólnoniemieckiej rewolucji. Przewodniczący cytując wobec tego pierwsze zeznania protokolarne van der Lubbe'go w których jakoby oskarżony potwierdził, że podpalając gmachy działał z pobudek politycznych, których celem było „zrzuśnięcie hasła proletariatu niemieckiego do organizowania silnej kontrakcji przeciwko narodowemu socjalizmowi, organizowania aktów teroru publicznego i wywołania wszechniemieckiej rewolucji, której podbudką i naczelnym hasłem miało być podpalenie Reichstagu.“

Należy w tym miejscu zaznaczyć, że pierwsze protokolarne zeznania van der Lubbe'go w powyższej sprawie obejmują co najmniej cztery strony pisma maszynowego i ujawniona małomówność jego podczas procesu pozwala wątpić by oskarżony mógł zeznawać bez czyjejkolwiek pomocy. Można przypuszczać, co zresztą jest wyrazem opinii zagranicznej, iż Lubbe podpisał gotowy protokół.

Lubbe zaznaczył następnie, że podpalenia Reichstagu dokonał bez niczyjej pomocy.

Przywołany ekspert sądowy Schuetz, który wczoraj i dziś badał oskarżonego stwierdza, że stan umysłowy Lubbe'go jest normalny i że milczenie jego jest typowym i świadomym celem biernego oporu, i że mimo to oskarżony śledził dokładnie przebieg rozprawy.

Do zeznań Lubbe'go dołączyli swe głosy Buł-

garzy, że nigdy Lubbe'go nie znali i nigdy o nim nie słyszeli.

Wielkie wrażenie na sali pod koniec rozprawy wywołało odezwanie się Dymitrowa, który nawiązując do zeznań jednego ze świadków policyjnych komisarza Wirpitzza, zwraca uwagę sędziemu na różną wątpliwość, jakie nasuwają się w związku z metodą śledztwa, w szczególności podejrzaniem wydaje mu się, dlaczego przy takim ważnym przesłuchiwanym van der Lubbe'go na policji, nie wezwano tłumacza wówczas, gdy przykład sędziego śledczego w ciągu całego śledztwa korzystał z pomocy tłumacza. Przewodniczący wyjaśnia na podstawie zeznań świadka, że van der Lubbe tak opanował język niemiecki, że potrzeba takiej pomocy wówczas

nie zachodziła.

Lipsk 28. 9. (PAT). Szósty dzień rozprawy w procesie o podpalenie Reichstagu stoi wybitnie pod znakiem przesłuchiwań świadków policyjnych. Akt oskarżenia według doręczonej wczoraj prasie listy obejmuje około 200 świadków.

Uwaga ogółu koncentruje się na osobie van der Lubbe'go, który mimo uspokajających zapewnień szwedzkiego eksperta medycyny sądowej wygląda blade i mizernie.

Przewodniczący powołując się na opinię szwedzkiego eksperta Soedermanna, zapytuje się van der Lubbe'go czy będzie mówił wyraźnie. Oskarżony po dłuższym milczeniu cichym głosem odpowiada „być może“

Na gruzach Rapallo...

Dziennikarze niemieccy opuszczają Moskwę

Moskwa, 28. 9. (PAT). Protest ambasadora niemieckiego w Moskwie przeciwko wysiedleniu korespondentów niemieckich został przez władze sowieckie odrzucony. Dziennikarze niemieccy wyjeżdżają częściowo dziś, częściowo jutro.

Opublikowana we wczorajszej prasie wymiana not pomiędzy niemieckim charge d'affaires von Twardowskim i komisarzem Litwinowem zawiera niemiło charakterystycznych momentów. Nota niemiecka zwraca uwagę, że wysiedlenie dziennikarzy „byłoby całkowicie sprzeczne z literą i duchem istniejących pomiędzy

ZSRR a Niemcami układów“. Na to komisarz Litwinow odpowiedział, że „Jeśli przytoczony powyższy przykład postępowania władz niemieckich wobec dziennikarzy sowieckich jest zgodny z tymi układami, to również nie są z nimi sprzeczne zarządzenia rewolucyjne, do których zmuszony był rząd sowiecki“.

Powyższa wymiana zdań jest nadzwyczaj znamienną, jeśli chodzi o oświetlenie obecnego stanu stosunków między ZSRR a Niemcami. W kołach niemieckich w Moskwie panuje w związku z tym incydentem wielkie przygnębienie.

Zjazd królów w Sinaia

nadaje specjalnego charakteru konferencji Małej Ententy

Bukareszt 28 9 (PAT). Okoliczność, że odbywająca się obecnie w Sinaia konferencja stałej Rady Małej Ententy zbiegła się z obchodem jubileuszu pięćdziesięciolecia zamku królewskiego „Pelesz“ nadaje obradom ministrów Spraw Zagranicznych trzech zaprzyjaźnionych państw specjalnie uroczysty charakter. Liczny zjazd w Sinaia poza rodziną królewską członków rządu w komplecie, korpusu dyplomatycz-

nego, dygnitarzy państwowych, generalicji, — przywódców życia politycznego, daje pole do specjalnie szerokich komentarzy i zainteresowania, które tegoroczne obrady Małej Ententy wywołują.

Około siedemdziesięciu dziennikarzy z Rumunii i licznych krajów zagranicznych zjechało do Sinaia.

Miljon ludzi umiera z głodu

Straszną katastrofą nad Żółtą Rzeką

Nankin 28 9 (PAT). Klęska powodzi, spowodowana zerwaniem tamy na rzece Hoang-Ho przybrała katastrofalne rozmiary. 5000 Chińczyków utonąło. Miljon ludzi głoduje.

Powódź obejmuje pola pomiędzy dawnym a nowym łożyskiem Żółtej Rzeki. Katastrofa

spowodowana została przez Chunchuzów i oddziały wojskowe które w kilku miejscach zniszczyły tamę w celach defensywnych. Pola zalane wodą będą niezdadne do użytku przez czas dłuższy, ponieważ są pokryte mulem, — którego warstwa sięga 5 stóp.

Uroczyste otwarcie linii okrętowej polsko-palestyńskiej

Bukareszt, 28. 9. (PAT). Wczoraj nastąpiło w Konstancji uroczyste otwarcie polskiej linii okrętowej, która utrzymywać będzie komunikację między Konstancją a Palestyną.

W uroczystości wziął udział z ramienia rządu polskiego poseł Arciszewski, który uda się w pierwszą podróż do Palestyny i z powrotem. Komunikację utrzymywać będzie statek „Polonja“.

Warszawa, 28. 9. (Pat). Pan minister przemysłu i handlu dr. Ferdynand Zarzycki wysłał następującą depezę do Pana Ministra Pełnomocnego w Bukareszcie, Mirosława Arciszewskiego, oficjalnego delegata Rządu na uroczystości inauguracji stałej linii Konstancja-Haifa.

„Minister Arciszewski, SS. Polonia, Konstancja.

Na ręce Pana Ministra przesyłam życzenia pomyślnego rozwoju Linii Konstancja-Haifa, której obecna inauguracja winna zapoczątkować nowy okres rozwoju stosunków gospodarczych pomiędzy Polską a Bliskim Wschodem. Zarzycki“.

Bandera polska w Grecji

Ateny 28 9 (PAT). Pojawienie się bandery polskiej po raz pierwszy w porcie Pireusie na transoceanicznym parowcu „Polonja“ na którym znajdowało się ponad 500 turystów pol-

1500 zbuntowanych więźniów podpaliło więzienie w Filadelfii

Nowy Jork 28 9 (PAT) W więzieniu w Filadelfii wybuchł bunt więźniów, którzy usiłowali wywołać pożar, aby korzystając z paniki zbiec z więzienia. W buncie wzięło udział ok. 1500 więźniów, którzy podpalili materace w swoich celach. Więźniom udało się obezwładnić naczelnika więzienia i kilku strażników. — Pomiędzy policją, strażą ogniową i więźniami doszło do formalnej bitwy o której wyniku zdecydowały sikawki parowe. Pożar udało się zlokalizować.

Maszyna piekielna na granicy jugosłowiańsko-greckiej

Białogród, 28. 9. (Pat). Agencja Awała donosi, że onegdaj w miejscowości Dzewdzela na granicy jugosłowiańsko - greckiej nastąpił wybuch maszyny piekielnej. Wybuch nastąpił w chwili, gdy właściciel kawiarni pierwszy zauważył maszynę piekielną, zbliżył się do niej wraz z wezwanym policjantem.

W czasie wybuchu zginęły dwie osoby, i odniosło rany.

Śledztwo ustaliło, że maszyna piekielna była tego samego typu, co i maszyny używane przez komitadki (rozbojniczy bałkańscy).

Władze jugosłowiańskie otrzymały w tym czasie informacje, że dwie grupy komitadek zauważane były na terenie Grecji niedaleko od miejscowości Dzewdzela.

Wypadek śpiączki pod Częstochową

Częstochowa, 28. 9. (Pat). „Słowo Częstochowskie“ donosi, że mieszkaniec wsi Aleksandrowa Tomasz Niemiec przed kilku dniami zapadł na śpiączkę. Po 3 dniach normalnego snu zmarł. Jest to pierwszy od kilku lat wypadek śmiertelny śpiączki.

Czyżby zawiązano epidemicę w Ameryce?

Skradli klejnoty Katarzyny II-giel

Pograniczna stacja rosyjska Niegorskoje była w ostatnich dniach widownią budzących zaciekawienie poszukiwań i rewizji wśród podróżnych, jadących od strony Moskwy. Faworytka tych zarządzeń wyjaśniła się wkrótce w sposób sensacyjny. Pozostawały one mianowicie w związku z kradzieżą klejnotów, nalezących niegdyś do cesarowej Katarzyny II-iej, a przewiezionych na wywiezienie ich do Paryża w celu spieniężenia ich na rzecz skarbu sowieckiego. Jednocześnie z temi kosztownościami o obrzmieję, niedającej się ustalić wartości, skradziono również pewien obraz Rubensa, który także miał w Paryżu podzielić los klejnotów cesary. Kradzież sprostowano na dworcu w Moskwie. W związku z nią aresztowano czterech urzędników kolejowych, jak również dyrektora słynnego muzeum „Eremitage“ w Leningradzie.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,20 zł
 w tekście na pierwszej stronie . . . 1,00 zł
 na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście . . . 0,50 zł
 Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
 Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
 Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% niższe, komunikaty 50 gr.
 Za ogłoszenia akomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
 W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.
 . . . 50 fen.
 . . . 10 fen.
 Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.
 Podwójnym odleganiem należności rabat upada. Za terminowy druk
 same miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny, Witold Mężncki, Toruń, ul. Montusk 25. m. 1.
 Redaktor odpowiedzialny na sprawie W. M. Gdańsk Wilhelms Grismann, Gdańsk, Kaszubskiej Marki 27, 1 p.
 Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Mostowa 6.
 Redaktor odpowiedzialny na Gdyni: Józef Dobrostanski, Gdynia, Szkoła.
 Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gałgosa, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9.
 Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław: Henryk Lisiecki, Inowrocław, ul. Solankowa 4.
 Za ogłoszenia odpowiada administracja.
 Wydawnictwo: „Dz. et Pomorski“, „Gazeta Gdańska“, „Gazeta Morska“, „Gazeta Mogileńska“, „Dzień Bydgoski“, „Dzień Grudziądzki“, „Dzień Kujawski“.
 Nakładem i czołkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi

w ekspedycji miejscowych agencjiach	2,50 zł
z odnośnikiem do domu	2,80 zł
przez pocztę z odnośnikiem	2,89 zł
pod opaską	4,50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 gd	przez chłopca . . . 2,30 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd	7.- gd

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie druki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenia pism